

W interesie pokoju i przyjaznego współżycia narodów

PIERWSZA wizyta delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce przyniosła bogaty plon w postaci szeregu dokumentów, mających ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy pokojowej między narodem polskim i narodem niemieckim oraz dla wzmocnienia sił obozu pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki. Dokumenty, podpisane wczoraj w Warszawie, regulują w duchu wzajemnego zrozumienia szereg doniosłych zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych, których uregulowanie stało się konieczne dla dalszego zacieśnienia przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi narodami.

Uregulowanie tych zagadnień w duchu przyjaźni i współpracy stało się możliwe dzięki temu, że Niemiecka Republika Demokratyczna utrzymała w swym kraju nowy porządek demokratyczny i dzięki temu, że we Frontie Narodowym cały naród niemiecki stworzył potężny instrument skutecznej walki o jedność, demokrację i pokojową przebudowę całego Niemiec przeciwko angloamerykańskiemu podżegaczom wojennym i ich niemieckim agentom w Bonn.

Powstała dzięki zwycięstwu ZSRR nad faszyzmem hitlerowskim i pracującą nad wykorzystaniem w całej pełni owoców tego zwycięstwa — Niemiecka Republika Demokratyczna wyrwała koźle rzenie imperializmu i agresji — przez zlikwidowanie władzy i wpływów monopolu i junkrów. Republika przeprowadziła i prze prowadziła wśród ludności ogromną pracę wychowawczą w duchu pokoju i przyjaźni między narodami. Wierna swym zasadom, w oparciu o ZSRR i cały oboz pokojowy Niemiecka Republika Demokratyczna wypowiedziała zdecydowaną walkę amerykańskim kolonizatorom imperialistycznym i nie mieckim wykonawcom ich woli, pragnąc uczynić z Niemiec ba zę wojenną przeciwną światowej postępi i socjalizmu. Niemiecka Republika Demokratyczna wniosła w ten sposób wielki wkład we wspólne wszystkim narodom dzieło walki o pokój.

Szczególne wielki jest wkład Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dzieło walki z antypolskim rewizjonizmem. W tej dziedzinie NRD uznała i przyjęła jedynie słuszne i jedynie internacjonalistyczne stanowisko, że **GRANICĄ NA ODRZE I NYSIE JEST GRANICĄ POKOJU** i że rewizjonista jest wrogiem nie ty ko narodu polskiego, ale i narodu niemieckiego.

Ze stanowiska tego Niemiecka Republika Demokratyczna wyłącza wszystkie konsekwencje. Jedną z najważniejszych konsekwencji tego stanowiska było podpisanie w dniu wczorajszym deklaracji o wytyczeniu ustalonej i istniejącej między obu państwami nie naruszalnej granicy pokoju i przyjaźni.

Wspólnym hasłem narodu niemieckiego i narodu polskiego niechaj będzie: **WIECZNA, NIEROZERWALNA PRZYJAŹN MIEDZY NARODEM NIEMIECKIM I POLSKIM, ŚCISŁA, PRZYJAZNA WSPÓŁPRACA MIEDZY RZĄDEM NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ I RZĄDEM POLSKI LUDOWEJ!**

Proszę o przekazanie najszerzej szych pozdrowień i najszerzej szych podziękowań Panu Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi!

Przyjęcie w Radzie Państwa

WARSZAWA (PAP). — Po podpisaniu umów między Polską a Niemiec kę Republiką Demokratyczną, premier R. P. Józef Cyrankiewicz wydał w salach Rady Państwa przyjęcie na cześć delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa i Rządu R. P. oraz przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, kulturalnych i naukowych Stolicy Polskiej. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Wychowujemy nowe idee i ofiarne kadry budowniczych socjalizmu

Narada szkolnictwa zawodowego przemysłu lekkiego

„Kadry decydują o wszystkim. Wychowujemy nowe idee i ofiarne kadry budowniczych socjalizmu.”

Pod tym hasłem toczyły się 5 bm. w Łodzi obrady ponad 400 dyrektorów szkół zawodowych i liceów przemysłowych, prowadzonych przez poszczególne centralne zarządy i zjednoczenia przemysłowe, podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego.

Z ramienia MPL w obradach udział wzięli: wiceminister tow. inż. W. Gołański i dyr. Departamentu Szkolenia Zawodowego Markiewicz. Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego reprezentował na naradzie tow. Pomorski. Udział w obradach brali również szefowie działów szkolenia zawodowego

Deklaracja i układy warszawskie stwarzają fundament pod taką współpracę, jaka jest możliwa tylko między krajami wyzwolonymi spod panowania imperializmu i zdrajcami — pod przewodnictwem ZSRR — do jednego celu, któremu na imię **POKÓJ, PRZYJAZN I WSPÓŁPRACA NARODÓW.**

Podżegaczom wojennym i wskrzesicielom hitleryzmu, którzy czynili wszystko, aby nie dopuścić do pokojowego i przyjaznego ułożenia stosunków polsko - niemieckich, a przez to samo i do utrzymania pokoju — zadany został nowy, potężny cios. Deklaracja i układy warszawskie, zrodzone z ducha nieprzejednanej walki o pokój i postęp, będą też przyjęte z głębokim uznaniem przez naród polski i przez bojowników o pokój na całym świecie.

Uroczyste posiedzenie DRN-Śródmieście

Na czele nowego prezydium stanął tow. Najder

W uroczystość przybranej flagami i zieniem sali Związku Samorządowców przy ul. Włocławskiej odbyło się wczoraj posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Śródmieście, na którym złożyli sprawozdania przewodniczący DRN — tow. Patorowa i starosta grodzki śródmiejsko-łódzki — tow. Najder, oraz uroczysta sesja, na której dokonano wyborów nowego Prezydium Rady.

Dzisiejsze nasze posiedzenie — rozpoczęła swe sprawozdanie tow. Patorowa — będzie pędsunowaniem naszych skromnych osiągnięć, na przestrzeni ostatnich jedenaście miesięcy. Rozpoczęliśmy naszą pracę bez żadnych doświadczeń w tej dziedzinie, popędaliśmy więc szereg błędów, z czego dziś całkowicie zdajemy sobie sprawę.

DRN-Śródmieście od pierwszej chwili swego istnienia zwróciła uwagę na największe bolączki, jakie istnieją na terenie naszego miasta — a więc na sprawy kwaterunkowe, remontów i oświetla. Wszystkie te braki pochodzą z jednego źródła — a są nim pozostałości gospodarki kapitalistycznej. Zagadnienia te były częstymi tematami obrad plenium DRN i komisji. Następnie tow. Patorowa omówiła pracę poszczególnych komisji, oceniając jako najbardziej aktywne komisję lokalową i remontową. Najwięcej braków w

Mac Arthur postanowił zawiesić dochodzenia przeciw japońskim przestępcom wojennym. (Z gazet)



Zmywanie śladów krwi...

Dokończenie przemówienia Wicepremiera Ulbrichta

Wielce szanowny Panie Premierze! Zapewniamy naród polski, że milijony Polaków Niemcy uczynią wszystko, aby rozpowszechnić prawdę o wielkim dziele odbudowy milującego pokój narodu polskiego, który wstąpił na drogę, wiedząc, że socjalizm. Zrobimy w szczególności wszystko, co leży w naszej mocy, by w Niemczech Zachodnich i w Berlinie Zachodnim pozyskać większość ludności dla wielkiego, światowego frontu pokoju.

Dziękujemy Panom jak najszerzej szej za pomoc, jaką okazujecie naszym narodowi dla wykonania jego wielkich zadań.

Wspólnym hasłem narodu niemieckiego i narodu polskiego niechaj będzie: **WIECZNA, NIEROZERWALNA PRZYJAŹN MIEDZY NARODEM NIEMIECKIM I POLSKIM, ŚCISŁA, PRZYJAZNA WSPÓŁPRACA MIEDZY RZĄDEM NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ I RZĄDEM POLSKI LUDOWEJ!**

Delegacja rządowa NRD opuściła Warszawę

WARSZAWA (PAP). — W późnych godzinach wieczornych dnia 6 bm. wyjechała z Warszawy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej w składzie: wicepremier Walter Ulbricht, minister handlu wewnętrznego - niemieckiego, handlu zagranicznego i zaopatrzenia materiałowego Georg Handke, wice minister spraw zagranicznych Anton Ackermann, wiceminister planowania Bruno Leuschner i wiceminister finansów Willi Rumpf.

Na Dworcu Głównym żegnał delegację: premier Józef Cyrankiewicz, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wicepremier Hilary Minc, minister handlu zagranicznego Tadeusz

Lud czechosłowacki domaga się dla zdrajców surowej kary

PRAGA (PAP). — Toczący się obecnie przed sądem państwowym w Pradze proces przeciwko 13 zdrajcom i szpiegom wywołał wśród najszerszych warstw społeczeństwa czechosłowackiego ogromne wzburzenie. Z całego kraju napływają do prezydium sądu tysiące listów i rezolucji, w których robotnicy, młodzież i inteligencja pracująca domagają się jak najsurowszego ukarania zbrodniarzy.

ML in. Czechosłowacki Komitet Obronców Pokoju ogłosił komunikat, w którym ostro potępia przestępstwa działalności szpiegów i wyrotoców i wzywa całe społeczeństwo do zaostrożenia czujności wobec reakcji i jej agentów.

Tow. Przyjaźni Vietnamsko-Radzieckiej

PEKIN (PAP). — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, wiceprzewodniczący vietnamskiego Zgromadzenia Narodowego — Ton Duk-tang, zawiadomił radzieckie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) o utworzeniu Towarzystwa Przyjaźni Vietnamsko - Radzieckiej, mającego na celu zacieśnienia stosunków między Vietnamem a Związkiem Radzieckim. Agencja podaje, że w całym Vietnamie utworzona będą oddziały Towarzystwa. Towarzystwo wydać będzie pismo „Vietnam-ZSRR”.

Dla sprawnego przeprowadzenia zbiorów

Akcja werbunkowa do PGR-ów

WARSZAWA (PAP). — W opublikowanej ostatnio uchwale Rady Ministrów w sprawie tegorocznej kampanii zniwnej i omlotowej, duży nacisk położono na zapewnienie Państwowym Gospodarstwom Rolnym odpowiedniej liczby robotników, która zapewniła by terminowe wykonanie wszystkich prac, związanych ze sprzętem i omlotem.

W związku z tym uchwała zobowiązała ministra pracy i opieki społecznej oraz prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych do przeprowadzenia werbunku robotników dla PGR na okres zniw.

ku szczególnie mocno zważając wypadki biurokratyzmu, nieudolności i niedbałości oraz wypadki złej woli przy wykonywaniu planu werbunkowego.

WARSZAWA (PAP). — Zasady organizacji tegorocznej kampanii zniwnej i omlotowej, ustalone zostały w specjalnej uchwale Rady Ministrów, która, w celu jak najsprawniejszego przeprowadzenia zniw i omlotów, wyznaczyła konkretne zadania dla poszczególnych ministerstw, organizacji i instytucji, zainteresowanych sprawami zniw i omlotów.

Bardzo istotną rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii zniwnej i omlotowej, odegrała Pracownia Państwowej Administracji Rolnej. W związku z tym, na specjalnej konferencji dyrektorów działów rolnictwa i reform rolnych, ze wszystkich urzędów wojewódzkich, która odbyła się w dniu 6 bm. z udziałem min. Dąb-Kociela oraz przedstawicieli partii politycznych, omówiono szczegółowo plan i wytyczne pracy dla per. melu PAR w oparciu o zadania postawione Państwowej Administracji Rolnej przez uchwałę Rady Ministrów.

poszczególnych centralnych zarządów.

Narada wykazała, iż odpowiedzialny za szkolenie nowych kadr zawodowych aktywny i techniczny zdaje sobie doskonale sprawę z powagi tego zagadnienia, jednego z podstawowych przy realizacji zadań Planu 6-letniego. W tym celu jedynie w przemyśle lekkim konieczne będzie wyszkolenie 25 tys. techników. Z liczby tej szkolnictwo poszczególnych centralnych zarządów i zjednoczeń przemysłowych wyszkolić musi ok. 10 tys. techników, a pozostałe 15 tys. dadzą przemysłowi lekkiemu szkoły techniczne, prowadzone przez CUSZ.

Największą liczbę, do 6 tys. techników, szkolonych w ramach centralnych zarządów, dadzą szkoły techniczne przemysłu włókienniczego, 1.350 techników muszą dostarczyć szkoły przemysłu skórzanego, a 1.200 szkoły techniczne przemysłu ceramicznego.

Przez specjalizację osiągnięć się przyspieszenie okresu szkoleniowego, a jednocześnie lepsze niż dotychczas przygotowanie techników do wykonywania zadań produkcyjnych. Do liczby szkolonych w ramach szkolnictwa średniego doliczyć trzeba także ponad 7 tys. osób, które po uzyskaniu średniego cenzusu naukowo-zawodowego skierowane zostaną na uczelnie wyższe w celu zdobycia kwalifikacji inżynierskich.

Do osłabienia tak poważnych wyników konieczne jest szybkie realizowanie olbrzymich planów inwestycyjnych w dziedzinie budowy nowych szkół i internatów dla młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopkiego, przybywającej z okręgów, w których nie ma szkół zawodowych.

Każda szkoła posiadać będzie należycie wyposażone warsztaty, stanowiące często miniaturę, urządzoną w sposób nowoczesny wielowydzielnicową fabryczki, w których młodzież praktycznie będzie pogłębiała swą wiedzę, zdobywając podczas zajęć teoretycznych.

W szkołach przyfabrycznych zajęcia praktyczne odbywać się będą

pracy wykazała komisja zdrowia, której członkowie nie przejawiali aktywności w dziedzinie kontroli i usprawnienia istniejących na terenie Łodzi ośrodków zdrowia. Winę za to ponoszą zarówno członkowie komisji, jak i prezydium Rady, które nie kierowało pracą komisji. Na leżytej aktywności nie przejawiała także komisja do walki z alkoholizmem.

Tow. Najder złożył sprawozdanie z działalności Starostwa w okresie od 1 stycznia 1949 r. do chwili obecnej, omawiając kolejno prace 17 oddziałów Starostwa ze szczególnym uwzględnieniem działalności oddziału zdrowia, opieki społecznej, nadzoru budowlanego i kwaterunkowego.

Po wysłuchaniu sprawozdań jednomyślnie przyjęto wniosek o udzielenie absolutorium dotychczasowemu Prezydium DRN i staroście grodzkiemu.

Po przerwie rozpoczęła się uroczysta sesja wyborcza, którą otworzyła tow. Patorowa, serdecznie witając zebranych.

Na przewodniczącego sesji wybrano tow. Tomę — sekretarza podstawowej organizacji partyjnej w PZPB im. Dzierżyńskiego. Do prezydium weszli: tow. Minor, tow. Duniak, tow. Wróblewski, ob. Cyran, ob. Cieślowski, tow. Ciesiel-

ska oraz przewodnicze pracy — tow. Trawińska z PZPB im. Stalina i tow. Borecka z PZPB im. Dzierżyńskiego.

O zadaniach organów jednolitej władzy terenowej mówił przewodniczący Rady Narodowej, tow. Minor.

Realizowana obecnie ustawa — stwierdził tow. Minor — wzmacnia władzę klasy robotniczej. Wciągnięcie milionowych mas robotniczych i chłopskich do rządzenia państwem pozwoli wydobyc nowy aktyw społeczny, nowe talenty organizacyjne, pozwoli realizować wytyczne referatu towarzysza Bieruta z IV Plenum naszej Partii. Nowe prezydium sumiennie wnioskując w potrzeby klasy robotniczej, będą zarazem uczyli się od mas. Twórcza inicjatywa mas pracujących, poruszanych z radami, pozwoli szybko i przedterminowo wykonywać plany przebudowy naszego miasta. Realizując po ulatej naszej Partii, w ścisłym powiązaniu z masami pracującymi budujemy w naszym mieście socjalizm, uczynimy z Łodzi przodujące miasto socjalistyczne — zakończył tow. Minor swe przemówienie, wielokrotnie przerywane oklaskami.

Przedstawiciele klubów radnych — PZPR, SD i SP składali z kolei oświadczenia, w których wyrazili całkowitą solidarność z ustawą o ujednoliceniu organów władz terenowych.

W imieniu organizacji partyjnych z terenu DRN-Śródmieście przemawiał sekretarz Komitetu PZPR Dzielnic Śródmieście — tow. Jęzierski.

Przewodniczący wybranej komisji skrutacyjnej podał następnie do wiadomości nazwiska kandydatów do nowego prezydium, zgłoszone przez wszystkie kluby radnych DRN-Śródmieście.

Na przewodniczącego zaproponowano tow. Bolesława Najdera, na stepsce przewodniczącego — tow. Ja na Warszawskiego, na sekretarza — tow. Czesława Joachimiaka, na członków prezydium — ob. Feliksa Klimkiewicza i Bronisława Stachurskiego.

W wyniku tajnych wyborów wybrane zostało prezydium w składzie proponowanym przez komisję skrutacyjną.

W imieniu nowo wybranego prezydium głos zabral tow. Najder, dziękując za zaufanie, jakim obdarzyli go zebrani. Jednocześnie złożył on zapewnienie że nowoobrane prezydium DRN-Śródmieście nie zawiedzie oczekiwań klasy robotniczej naszego miasta, konsekwentnie i systematycznie walecząc o poprawę warunków komunalnych.

Na zakończenie uroczystej sesji odegrana została „Miedzynarodówka” i Hymn Państwowy.

Chłopi polscy zwiedzają stacje maszynowo-tractorowe na Ukrainie

Grupa chłopów polskich, 1-zębywająca w obwodzie odeskim, zwiedzała stacje maszynowo-tractorowe nr 2 rejonu odeskiego. Stacja ta założona w roku 1932 uległa podczas ostatniej wojny całkowitemu zniszczeniu przez najeźdźców hitlerowskich. Obecnie jest ona już odbudowana. Stacja obsługuje 25 kołchozów i utrzymuje łączność z 8-ma brigadami polowymi za pomocą własnej krótkofalowej radiostacji nadawczo - odbiorczej. Ten nowoczesny system łączności wywołał zachwyt polskich chłopów.

Potężny strajk protestacyjny przeciwko delegacji KP Australii

LONDYN (PAP). — Z Sydney do nasza, że w stanie Victoria wybuchł strajk protestacyjny na przeciąg 24 godzin na znak potępienia rządowego projektu ustawy w sprawie zakazania Australijskiej Partii Komunistycznej. W strajku wzięli udział kolejarze, robotnicy przemysłu budowlanego, dożerki, metalowcy, robotnicy przemysłu mięsnego itd.

Nowe kadry w PZPW Nr 2

Jak organizacja partyjna wychowuje i opiekuje się wysuniętymi robotnikami

Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej w PZPW Nr 2 już dawno nie rozumiała jak wielkie znaczenie posiada wychowanie własnych kadr robotniczych i wcześniej przystąpiła do walki o kadry na swym terenie pracy. W wyniku tego, od wielu podmałżeń i małżeństw poczaszły, a na dyrektorze naczelnym skończyły. cały aparat kierowniczy PZPW Nr 2 składa się obecnie z ludzi, którym dopiero Polska Ludowa otworzyła drogę awansu społecznego i zawodowego.

Naczelny dyrektor zakładów tow. Rozpóczyk w ciągu 23 lat był robotnikiem w tych zakładach. W roku 1945 pracował tu jeszcze jako tkacz, lecz już w następnym roku ukończył kurs dla mistrzów tkackich zorganizowany przez związek zawodowy. Wówczas tow. Rozpóczyk objął stanowisko majstra w tkalni, potem po ukończeniu Technicum Włókniarskiego, do którego skierowała go Partia, został majstrzem salowym, a od 1 marca 1950 r. awansował na dyrektora naczelnego zakładu.

Podobnie przebiegał awans społeczny innych przodujących robotników. Przedwojenny robotnik fizyczny tow. Szroń szedł drogą awansu od zajęcia rachmistrza, poprzez pracę kierownika biura wypłat, aż do obecnego stanowiska dyrektora administracyjno-handlowego. Dyrektor techniczny tow. Cielepa zanim objął obecną stanowisko był najpierw majstrzem w snowni, z robotników wywodzi się również tow. Kubiak kierownik wykończalni, tow. Rogalski kierownik przedzalni i inni.

Jak organizacja partyjna wychowuje i opiekuje się wysuniętymi robotnikami

Egzekutywa partyjna w porozumieniu z radą zakładową i Centralnym Zarządem śmiało lecz bynajmniej nie przypadkowo wysuwała kandydatów do awansu społecznego. Każdy kandydat na wyższe stanowisko był uprzednio pod dłuższą obserwacją towarzyszy. Starano się poznać człowieka w czasie jego pracy, pozwałać mu wykazać się zdolnościami organizacyjnymi i zawodowymi. Kursy dla mistrzów pozwoliły wybić się zdolniejszym jednostkom jak np. tow. Rozpóczykowi lub tow. Marciniakowi, który został wysunięty na majstra salowego. Wielu zdolnych towarzyszy wysłano do Technicum lub umożliwiono im doszkolenie się na kursach zawodowych.

Poważnie jednak dążyć do znalezienia specjalnie zorganizowanych kursów dla wysuniętych dyrektorów, kursów o które towarzysze z PZPW Nr 2 napórno zabiegali w Komitecie Dzielnicowym i w CZPWel. Wysuszyć robotnika musiał dłużej, na własną rękę studiując pisma fachowe, biuletyny finansowe, techniczne i gospodarcze.

Kolektywne prace pomagają przezwyciężyć trudności

Brak kursów dla wysuniętych dyrektorów sprawił, że tow. Rozpóczyk musiał borykać się z trudnościami, które przy większym zasobie

Niedbalstwo które odbija się na jakości produkcji

W przedzalni PZPB im. C. Szymańskiego oddział I, została dnia 25 ub. mies. wysłana skrzynia (wążku) przędzy 20 I A do węgla kowni. Przeciwnie w skrzyni takiej znajdują się około 90 kg wążku. Po wydaniu wspomnianej skrzyni na tkalnie okazało się, że wążek 20 I A został zmieszany z 34 IR. Bezpośrednią winę za to ponoszą układaczkę, która przy układaniu przędzy nie zwróciła uwagi na jej numerację. Omyłki sąw tłumaczyły one tym, że nastąpiła zmiana koloru cewek wtkowych. Nasuwa się zatem pytanie, czy układaczkę winno zwracać uwagę na kolor cewek, czy też na numer przędzy?

Dobry sposób na łazików

Nasza organizacja partyjna, rada zakładowa i dyrekcja stosowały różne metody, w celu zmniejszenia nieusprawiedliwionej nieobecności. Lecz najskuteczniejszą okazała się nowa ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Po nieważ na naszym terenie w PZPB im. Stalina prowadzona jest dokładna kontrola i wyciąga się odpowiedzialność konsekwentnie w stosunku do łazików, wypadki nieobecności zmniejszyły się znacznie — ostatnio o 40 procent.

Nasze przodownice pracy, jak tow. Malicka i Zimolá stwierdzają, że obecnie, dzięki zmniejszeniu się absencji, prządki już nie

wiedzy teoretycznej mógłby od razu opanować. Nasuwające się trudności pokonywano zatem drogą kolektywnej pracy aparatu kierowniczego, rady zakładowej, organizacji partyjnej i całej załogi. W ten sposób kilka miesięcy temu stoczono zwycięską walkę o podniesienie produkcji tkalni, która nie wykonywała planów i zyskała znaczne sukcesy na polu walki o jakość osiągając 98 proc. pierwszego gatunku. Kolektywna praca pozwoliła na szybkie usunięcie dostrzeżonych błędów, pozabawiając tym samym argumentów wroga klasowego, który skwapliwie wykorzystuje wszelkie potknięcia wysuniętych na wyższe stanowiska robotników.

PZPW Nr 2 wychowuje kadry i dla innych zakładów

Organizacja partyjna PZPW Nr 2 potrafiła wychować liczne, wartościowe kadry, przy czym należy podkreślić, że nie zasklepiła się wyłącznie na swym terenie. Wielu ofiarnych i zdolnych towarzyszy, wychowanych w „Wełnianej Dwojki” poszło na odpowiedzialne stanowiska do innych fabryk, jak np. tow. Jan Laube, który jest obecnie dyrektorem technicznym w PZPW Nr 41, jak tow. Derewenda — kierownik personalny PPB, jak tow. Kazimierz Józwiak, który uczęszcza na kurs dla inspektorów Najwyższej Izby Kontroli.

W Technicum uczy się w tej chwili ob. Teresa Stojęcka przykrywaczka z przedzalni, zdolna i wyróżniająca się, a zarazem niezwykle łaknąca wiedzy robotnica i tow. Piotr Róg ze zgrzebłarni. Na najbliższy kurs wyznaczeni zostali dalsi wyróżniający się pracownicy fizyczni — ob. Skrzydlewski i ob. Albińska. Na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze wyznaczono dalszych 6 osób.

IV Plenum pomaga wykryć braki w naszej pracy

Uchwały IV Plenum utwierdziły towarzyszy z „Wełnianej Dwojki” w przekonaniu, że kroczyć muszą drogą. Jednocześnie jednak IV Plenum pozwoliło im wykryć błędy popełnione w dotychczasowej pracy nad wysuwaniem kadr.

„Dzięki referatowi tow. Biernej — mówi I sekr. organizacji partyjnej w PZPW Nr 2 tow. Pawełczyk — zroz-

umielśmy, iż największy nasz błąd polegał na braku dostatecznego zaufania do bezpartyjnych. Teraz zwrócić na nich większą uwagę przy wyszukiwaniu nowych kadr.”

Większą uwagę muszą również towarzysze z „Wełnianej Dwojki” skierować na odcinek pracy kobiecej, którego dotąd nie brano w dostateczny mierze pod uwagę przy wysuwaniu kadr.

Jeszcze bardziej stanowczo musi walczyć organizacja partyjna o podniesienie wiedzy teoretycznej i fachowej robotników, o uruchomienie kursów dla nowowybyszonych.

Brak opieki nad kadrami ze strony Centralnego Zarządu

Na szczególną uwagę zasługuje nie właściwe, niezgodne z uchwałami IV Plenum podejście szeregu wydziałów Centralnego Zarządu do ludzi wysuniętych w PZPW Nr 2. Centralny Zarząd wprowadził chętnie zatwierdzone politycznie kadrowa „Wełnianej Dwojki” ale wysuniętych ludziom nie potrafił zapewnić należytej opieki, nie udzielał im odpowiednich rad i wskazywał.

Towarzysze z „Wełnianej Dwojki” sami borykali się z trudnościami i sami zmuszeni byli je rozwiązywać. A trudności tych było wiele i istnieją one jeszcze nadal. Jedną z największych bolączek zakładu była sprawa skurczu tkanin, powodująca znaczne przerwy w odbiorze i zamrożenie kapitałów.

Komisja z Centralnego Zarządu przez 5 dni przebywała w zakładzie zajmując się tym problemem i w rezultacie stwierdziła ogólnikowo, że winę ponoszą tu zarówno przedsiębiorca jak tkalnica i wykończalnica. Źródłem błędów nie wykryto, nie wskazano na sposoby ich usunięcia.

Radzili nad tym również sami towarzysze z „Wełnianej Dwojki” uzyskując nawet pewną poprawę na tym odcinku, ale sprawa nie została jeszcze całkowicie zakończona. A Centralny Zarząd rozkłada bezradnie dłonie.

Niewłaściwy a też często wręcz szkodliwy jest stosunek niektórych inspektorów Centralnego Zarządu do nowowybyszonych kadr „Wełnianej Dwojki”. Należy do nich np. inspektor Stawiski, traktujący nowowybyszonych kierowników z góry i „po pańsku”, wykazujący przesadną gorliwość w wyszukiwaniu błędów i zdumiewającą obojętność jeśli chodzi o udzielanie rzeczowych rad i pomocy. Niektórzy pracownicy CZPW podchodzą jeszcze do nowych ludzi z PZPW Nr 2 często w sposób bezczyny, całą nadzieję kładąc w „konsekwencjach służbowych” i nie odciążając na nowo — wysuniętych pracowników w sposób wychowawczy.

Jest rzeczą konieczną, aby ci pracownicy CZPW, którzy jeszcze nie rozumieeli wytycznych IV Plenum przestudowali je, przyswoili i zmienili wreszcie swój stosunek do wysuniętych kadr robotniczych.

Bad.

Śladem naszych artykułów

UNICESTWIONA PRÓBA dławienia słusznej krytyki O sprawie tow. Kellera po raz ostatni

Wśród wypowiedzi, jakie na temat dławienia krytyki padły na I Zlocie korespondentów robotniczych i chłopskich, upamiętnio się dobitnie powiedzenie tow. Cyrankiewicza, doskonale charakteryzujące stosunek niektórych jednostek do słusznej krytyki: „Są po urzędach i zakładach pracy tacy panowie, którzy nie znoszą krytyki, boją się jej, jak diabeł świeconej wody; tacy panowie poruszają niebo i ziemię, by zakneblować usta krytyce, by się wykryli od odpowiedzialności, by się policyzowali z krytykami”.

O tym, że tak jest w istocie, że ci „panowie” nie zamierzają tak łatwo zrezygnować ze swych wypróbowanych

nowych metod zastraszania i gneźnienia korespondenta, który zdobył się na „zachwalstwo” krytyki, świadczy najlepiej fakt, jaki wydarzył się niedawno w PZPB im. Stalina. Sprawę tę poruszyliśmy w naszej gazecie dn. I. VI, b. r. Jak wiadomo niesławny „bohaterem” tego zajścia był kierownik tkalni tow. Keller, który oburzony, że korespondent powążył się o omówić krytycznie w gazecie sposób rozplanowania urlopów na jego oddziale, obmyślił podstępny intryga, mającą na celu ośmieszenie i zdyskwalifikowanie korespondenta — przodownika pracy tow. Świtonia. Jednak intryga ta — jak wiadomo — spaliła na pa-

wackiego, do szczegółowego zbadania dotychczasowego stylu pracy kierownika Kellera. Po gruntownym rozpatrzeniu całej sprawy postanowiono wystąpić na najbliższym zebraniu organizacji podstawowej z wnioskiem udzielenia tow. Kellerowi ostrej nagany. Sprawa Kellera stała się już także na egzekutywie Komitetu Dzielnicowego.

Uchwala, egzekutywy brzmi m. inn. jak następuje: 1) zobowiązać dyrekcję zakładów do wystąpienia wobec Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego z wnioskiem o przeniesienie Kellera do innych zakładów z podkreśleniem w charakterystyce, że czasowo nie może on pełnić kierowniczej funkcji i 2) przesłać do instytucji, w której Keller zostanie zatrudniony, pismo z szerokim omówieniem przyczyn zwolnienia go z PZPB im. Stalina.”

Jak się dowiadujemy tow. Keller zostanie już w tych dniach przekazany przez dyrekcję PZPB im. Stalina do dyspozycji Centr. Zarządu Przemysłu Bawełnianego.

Stanowisko Komitetu Dzielnicowego Fabrycznej jest dowodem, że towarzysze energicznie wprowadzają w życie uchwały IV Plenum KC PZPR w sprawie tepienia przejawów zwalczania słusznej krytyki. Stanowisko, jakie organizacja partyjna i kierownictwo Zakładów Stalnowskich zajęły wobec człowieka, który chciał „zakneblować usta krytyce” i „policyzować się z krytykami”, będzie z pewnością nauką i ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którym „przeszkadza” jeszcze krytyczne korespondencje robotników i chłopów.

Stanowisko to — jak głosi uchwała egzekutywy K. D. Fabryczna — „będzie ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy postawieni na kierowniczych stanowiskach przez nasz Rząd Ludowy, mają wyłączać wnioski ze słusznej krytyki, chcieli by podstępny i prowokatorski sposób tłumić ją, urządzając sobie wygodne życie”.

Wniosek z całej tej sprawy jest jasny:

Korespondenci robotniczo-chłopscy, których zadaniem jest walka o produkcję, tepienie wszelkich przejawów biurokracji i kumoterstwa, korespondenci, którzy stanowią awangardę klasy robotniczej, powinni być otoczeni opieką, a korespondencje ich powinny służyć kierownictwu zakładów, organizacji partyjnej i radom zakładowym jako bogate źródło środków wiodących do usprawnienia pracy w zakładach.

Dlatego też w stosunku do wszystkich, którzy hamują rozwój krytyki i dławią ją, powinny być wyłączone tak surowe konsekwencje, jakie zastosowano wobec tow. Kellera w PZPB im. Stalina.

H. Sam.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczeniem wczoraj artykułem „Czerwony Widzew” wniwnien znów stać się kuznią kadr” wyjaśniamy, że sekretarzem Komitetu Fabrycznego Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. I Maja jest tow. Kominiak.

NASI KORESPONDENCI

Biurokracji w sekcji Pracy i Płacy CHPS

Pismo okólnie CRZZ z dnia 11. VII. 49 r. L. dz. 7/5034 w sprawie pracy strażników przemysłu

wych mówi, że jeśli strażnik ma 24 godziny służby i 24 godziny odpoczynku, należy mu zapewnić co siódmy dzień w tygodniu wolny od pracy. Okólnik ten mówi dalej, że godziny nadliczbowe liczą się po przepracowaniu 300 godz. miesięcznie. W czasie 24 - godzinnej służby strażnik winien mieć zapewniwono 8 godz. odpoczynku, które wolno naruszyć tylko w czasie alarmu.

Jednak dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego nie przestrzega powyższych zasad i strażnicy pracowali po 360 i 372 godziny w miesiącu, nie o trzymując należnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Komendant Straży Przemysłowej zwracał się w tej sprawie w sierpniu 1949 r. do Sekcji Pracy i Pracy CHPS. Platnik ob. Szrajber porządził strażnikom, by przedłożyli wykaz nadliczbowych godzin do zatwierdzenia zapowiadając że w ciągu 3 dni otrzyma ją wyrównania. Na tym jednak się skończyło. Do tej pory strażnicy wyrównania nie otrzymali. Dalsze interwencje Związku Zawodowego i wystosowane pismo z dnia 14. I. 1950 r. do dyrekcji CHPS w sprawie wypłacenia za legitych należności również nie odniosły skutku.

Należy zaznaczyć, że strażnicy innych zakładów w Łodzi otrzymali za nadliczbowe godziny wyrównanie już w 1949 r. a nawet i w Hurtowni Rejonowej Nr. 5 w Łodzi, podległej CHPS, należności te również zostały wypłacone. Było by pożądaną, gdyby zainteresowano się bliżej „działalnością” biurokratów z Sekcji Pracy i Płacy CHPS.

Ireneusz Wojtyński korespondent „Głosu” z PZPB im. Stalina.

Dyscyplina pracy w Centrali Handlowej Ceramiki

Na jednym z ogólnych zebrań pracowników Centrali Handlowej Ceramiki odbyłym w początkach maja, szeroko omawiano wprowadzenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Większość pracowników przyjęła ustawę z głębokim zrozumieniem i szczerym zapalem. Dlaczego większość, a nie wszyscy — o tym mówi tablica, wywieszona przez Dział Kadr w Biurze Głównym CHC, na której uwidocznił się w punktach karnych wyniki spóźnienia i nieusprawiedliwionych nieobecności za maj w branżowych biurach sprzedaży o raz innych działach CHC.

Z podanych wyników dowiadujemy się, że nie wszyscy pracownicy Ceramiki przyswoili sobie ustawę, którą ogół przyjął z tak wielkim zrozumieniem. Tak np. Biuro Sprzedaży Szkła Technicznego i Laboratoriumy pobito rekord nieusprawiedliwionych

Jerzy Koch korespondent CHC

Złośliwość bogacza wiejskiego

Dążąc do najwydatniejszego zapotrzenia w artykuły żywnościowe mas pracujących, waleliśmy o jak największe plony przez zwiększenie wydajności z ha i obsianie każdego kawałka ziemi. Wysilki nasze w tym kierunku usiłują jednak saba towar bogacz wiejski, pozostawiając część swojej ziemi odłogiem. Tak więc np. bogacz wiejski w Chelmach pod Łodzi, Januarej Walczewski, posiadający 11 ha ziemi uprawnej (warzywa), w roku bieżącym obsiał zaledwie około 4 ha. Należy namnienić, że Walczewski, mając wykształcenie rolnicze, potrafił w przeszłości zbierać obfite plony. Natomiast w okresie powojennym doprowadził swe gospodarstwo do ruiny.

Ale to jeszcze nie wszystko. Wąlczewski posiada dom, składający się z 14 lokali mieszkalnych, z których 5 zamieszkuje rodziny robotnicze, pracujące w fabrykach w Łodzi i Zgierzu. Do mieszkań tych podczas deszczu, z powodu uszkodzeń dachu, leje się woda. Walczewski otrzymał na remont dachu w wrześniu ub. roku 3 beczki smółki, która do dzisiaj nie została wykorzystana, chociaż robotnicy wielokrotnie zwracali się do niego z prośbą o wyremontowanie dachu. Stanowiskiem tym Walczewski wykazał swo antypaństwowe oblicze.

Maria Bednarek korespondentka chłopska „Głosu” Chelmy, pow. łódzki

PO IV PLENUM CRZZ

Obrazy ostatniego Plenum CRZZ poświęcone były dwóm podstawowym zagadnieniom naszego życia: wychowaniu nowych kadr i dalsze go udziału związków zawodowych w walce o pokój. Tymi zagadnieniami żyje nasz kraj i to stanowiąc bieżącą stałą treść życia naszych związków zawodowych, których rolę, znaczenie i odpowiedzialność w Polsce Ludowej wyznacza fakt sprawowania władzy przez klasę robotniczą.

„Swą odpowiedzialną rolę główną w transmisji partii do mas... powiedział na IV Plenum CRZZ tow. Aleksander Zawadzki — szkoła gospodarowania, szkoły rządzenia, szkoły komunizmu, kuźnia nowych kadr robotniczych i pracowników, nasze związki spełniają pod warunkiem utrzymania nierozdzielnej i wciąż pogłębiającej się współpracy z masami pod warunkiem gruntownej poprawy swego stylu pracy, pod warunkiem wychowania szerokiego aktywnego społecznego”.

W jaki sposób związki zawodowe winny poprawić swój styl pracy, aby sprostać swym zadaniom? Uchwala Plenum CRZZ przyjęła w oparciu o referat tow. Zawadzkiego odpowiada na to pytanie, precyzyjnie wytyczając działalność związków zawodowych. Wytycznymi tymi są:

1. mobilizowanie klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych;

2. praca polityczno-wychowawcza, kulturalno-osiwiałowa oraz systematyczna praca organizacyjna.

Oto są niezbędne warunki dla stworzenia szerokiego rezerwu kadr nie tylko związkowych ale również dla potrzeb całego życia gospodarczego i społecznego Polski Ludowej.

Mobilizacja klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych —

to przede wszystkim organizowanie i rozwijanie współzawodnictwa pracy — czołowe zadanie związków zawodowych. W toku współzawodnictwa wysuwają się najlepsi, najbardziej ofiarni i aktywni przedstawiciele klasy robotniczej. Przewodnicy pracy, nowatorzy i racjonalizatorzy produkcji — to właśnie ludzie, spośród których przede wszystkim czerpać będziemy kadry do partii i aparatu partyjnego, do aparatu gospodarczego i państwowego. W tym też przede wszystkim sensie, związki zawodowe, które rozporządzają wielotysięczną masą aktywistów — winny się stać najbardziej masową kuźnią nowych kadr dla całego naszego życia.

Mobilizowanie klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych nie może nosić charakteru akcji ograniczonej wyłącznie do jednego zakładu pracy. Socjalistyczny styl pracy oznacza upowszechnienie do świadczących i osiągnięć przodujących robotników w całej klasie robotniczej. Doświadczenia jednej kopalni muszą być przeniesione do wszystkich kopalni, osiągnięcia racjonalizatorskie jednego zespołu budowlanego muszą stać się własnością wszystkich budowlanych.

Narady wytwórcze w poszczególnych fabrykach, narady robotnicze jednego zakładu, przepełnione działalnością kulturalno-osiwiałową treścią pracy zawodowej, problemami i produkcyjnymi — oto droga do upowszechnienia doświadczeń i osiągnięć przodujących robotników wśród najszerszych mas pracujących.

Równoległe do tego procesu musi postępować proces pogłębiania świadomości politycznej mas pracujących dla wychowania ich w duchu ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, w duchu przyjaźni i miłości do pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu

— do Związku Radzieckiego. Na tę dziedzinę pracy związkowej IV Plenum CRZZ kładzie ogromny nacisk, gdyż dopiero powiązanie zagadnień zawodowych, produkcyjnych z problemami politycznymi wychowuje świadomego gospodarza państwa ludowego.

Smielej wysuwać przodujących robotników i robotnice, partyjnych i bezpartyjnych na wyższe stanowiska — to hasło IV Plenum KC PZPR podejmują obecnie związki zawodowe. Wysuniętych robotników należy otoczyć szczególną opieką, szkolić przed objęciem przez nich nowego zadania, kształcić na kursach siate w toku wykonywania na swej pracy partyjnej, związkowej czy państwowej.

W pracy związkowej Plenum CRZZ wzywa do jeszcze mocniejszego zaoferowania wieków przyjaźni z związkami radzieckimi, do jeszcze pełniejszego korzystania z ich bogactw doświadczeń. Przykład radzieckich związków zawodowych, które są wypróbowaną kuźnią nowych kadr budowniczych socjalizmu i komunizmu, będzie przyświecał naszym związkom zawodowym w ich odpowiedzialnej pracy.

„O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych — powiedział towarzysz Bierut na II (VIII) Kongresie Związków Zawodowych — stał się nie tylko liczbą zrzeszonych, lecz przede wszystkim nowym charakterem ich zadań, nową rolą w produkcji, w państwie, społeczeństwie — nowa ich rola w całkowitej odmiennych openie warunkach naszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych stało się to, że klasa robotnicza sprawuje dzisiaj władzę polityczną w państwie, że jest ona dzisiaj rzeczywistym gospodarzem w najbardziej podstawowych dziedzinach naszej gospodarki ogólnonarodowej”.

K. G.

Górnicy radziecy wypoczywają



W Związku Radzieckim rozpoczęły się urlopy letnie. Zapelniają się tyśiące sanatoriów i domów wypoczynkowych. — Na ilustracji — sanatorium dla Górników im. Zdanowa na Ukrainie.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wzywa do krzewienia przyjaźni z Polską

W majowym numerze „Einheit”, teoretycznym organie Socjalistycznej Partii Jedności (SED), ukazał się artykuł Hermana Axena, członka delegacji SED, która przebywała w Polsce w związku z obchodem 25 rocznicy śmierci Juliana Marchlewskiego. Artykuł tow. Axena, zatytułowany „Wrażenia warszawskie”, omawia stosunki polsko-niemieckie i podkreśla konieczność dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Tow. Axen analizuje przebieg do-

tychczasowej akcji wychowawczej, prowadzonej przez Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec i zmierzającej do wychowania narodu niemieckiego w duchu przyjaźni do narodu polskiego. Rezultaty tej pracy są poważne:

„Bezspornie osiągnięliśmy znaczne rezultaty — pisze tow. Axen — dzięki pracy naszej partii w dziedzinie zrozumienia w naszym społeczeństwie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju.

Bezspornie udało się umocnić

naszą partię w walce z nacjonalizmem i socjaldemokratyzmem. Bezsporny jest także proces stopniowego wychowania szeregow klasy robotniczej, a przede wszystkim rzeszy młodzieży. W pracy tej położyły wielkie zasługi związki zawodowe i FDJ. Niewątpliwie godną uwagi jest praca wychowawcza DFB i Kulturbundu w dziedzinie wychowania kobiet i inteligencji w duchu przyjaźni do polskiej demokracji ludowej. Szczególne znaczenie ma działalność Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków, przed którym stoi teraz główne zadanie przekształcenia się w wielką organizację masową”.

Tow. Axen stwierdza następnie, że w pracy tej napotykała Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec na poważne trudności:

„Oczywiście, nasza ideologiczna walka przeciw niemieckiemu nacjonalizmowi jest szczególnie ciężka w warunkach rozbiła Niemiec, w warunkach kolonialnego anglo-amerykańskiego reżimu w Niemczech Zachodnich i rozczłonkowania Berlina. Ale tym większy jest nasz obowiązek i tym większe muszą być nasze wysiłki, by wzmocnić rozpoznanie idei przyjaźni niemiecko-polskiej i uznanie granicy — na Odrze i Nysie jako granicy pokoju”.

W związku z tą oceną tow. Axen wyraża praktyczne wnioski:

W naszej pracy uświadamiającej musimy szczególnie wysunąć trzy zagadnienia, a mianowicie:

1) Walkę o pokój przeciwko imperialistycznej hysterii wojennej i prowokacjom;

2) wyjaśnianie naszym społeczeństwu, że rewizjonizm odnośnie granicy polsko-niemieckiej jest narzędziem amerykańskiego imperializmu, który zagraża prawdziwym interesom naszego narodu;

3) wzmocnioną i gruntowniejszą pracę, wyjaśniającą istotę odbudowy i osiągnięcia polskiej demokracji ludowej.

Konieczne jest usunięcie z szeregow naszej partii i niemieckiej klasy robotniczej niestety wielkiej jeszcze nieznaności historii bohaterstwa polskiego ruchu robotniczego. Gruntowne studium dzieł Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina pozwoli każdemu niemieckiemu socjalistom poznać wielką rolę rewolucyj-

nego proletariatu polskiego w historii ruchu robotniczego”.
Wychowanie niemieckiej klasy robotniczej w duchu proletariackiego internacjonalizmu rozwinięte w całym społeczeństwie niemieckim — zdaniem tow. Axena — powołuje do dążenia do pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską i ich wszelkiego stronnego pogłębienia:

„To dążenie — pisze on — zyska jeszcze dzięki temu, że z jednej strony pobudzi do energicznej walki przeciwko istniejącemu jeszcze w części naszego narodu nacjonalistycznemu poczuciu wyższości, z drugiej zaś strony spularyzuje w większej mierze mierze, niż to było dotychczas robione, osiągnięcia polskiej demokracji ludowej, a także kulturalno-osiwiałowe osiągnięcia polskiego narodu tak w przeszłości, jak i teraźniejszości. Najwyższy już czas, by zapoznać nasze społeczeństwo z czynami polskich rewolucjonistów 1848 r.”

„Niewątpliwie musi wzbudzić niepokój fakt — stwierdza tow. Axen — że w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie ma jeszcze żadnych przekładów dzieł Adama Mickiewicza i innych wybitnych polskich poetów. Nie wystarczy także — jakkolwiek jest godne pochwały — wystawianie polskich sztuk o niemieckiej tematyce. Świadczy to bowiem o wielkich możliwościach wzięcia się i zrozumienia ze strony demokratycznych sił polskiego narodu, ale nie świadczy przecież o tym, że posiadamy wystarczającą znajomość zagadnień życia polskiego narodu. Polska opera narodowa i polska muzyka ludowa czekają na zawarcie znajomości z niemiecką publicznością. To samo można by powiedzieć o malarstwie i sztukach plastycznych”.

Artykuł swój kończy tow. Axen stwierdzeniem, że wzmocnienie wychowania niemieckiej klasy robotniczej i całego narodu w duchu internacjonalizmu jest ważną i istotną częścią walki ideologicznej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec.

Bogacze wiejscy usiłują sabotować skup zboża Rachuby spekulantów zostały udaremnione

Zbliżył się koniec roku gospodarczego 1949-50, a równocześnie na zakończeniu jest AKCJA PLANOWEGO SKUPU ZBOŻA, zapewniającego chłopom mało i średniorolnym KORZYSTNE CENY ORAZ STAŁOŚĆ I PEWNOŚĆ RYNKU ZBYTU, a klasie robotniczej systematyczną dostawę zboża i produktów rolnych.

Rozpatrując przebieg skupu zboża w poszczególnych powiatach i gminach trzeba stwierdzić, że tam, gdzie organizacje partyjne, rady samorodowe, trójki zbożowe i ZSCH zachowały należną czujność, demaskując bezkompromisowo bogaczy wiejskich, ukrywających zboże, plan skupu został w pełni wykonany. Tak więc sekretarz Komitetu Gminnego w Kowiesach, pow. łowicki, go, stwierdził swego czasu, że u bogaczy wiejskich schowane są olbrzymie nadwyżki zboża magazynowane dla celów spekulacyjnych. I rzeczywiście, zboże się znalazło dzięki odpowiedniemu doborowi trójek zbożowych i czujnemu kontrolowaniu ich działalności przez gminną organizację partyjną.

Jednakże zdarzały się i takie wypadki, kiedy to trójki zbożowe nie umiały zdemaskować i napiętnować

bogaczy wiejskich, bez potrzeby przechowywujących znaczne ilości zboża i nie wywiązujących się ze swych zobowiązań wobec Państwa. Taką okazała się trójka w gromadzie Wojciechów pow. kutnowskiego, która... nie dostrzegła faktu, że bogacz wiejski, Medyński, posiada jeszcze niemiecką stertę zboża. Wynikło to z tego, że Komitet Gminny w Krzyżanowie nie zachował dostatecznej czujności przy doborze trójek zbożowych. Zrozumiałe, że brak czujności ze strony niektórych organizacji partyjnych oraz tu i ówdzie zbyt słaba aktywność rad narodowych, których prezidia zostały powołane do koordynowania prac trójek, spowodowały, że nie wszędzie jeszcze akcja skupu została zakończona. A są przecież przykłady, świadczące, że właściwe zainteresowanie się rad narodowych skupem zboża daje w pełni zadowalające wyniki, jak np. w Kompieniu pow. tożewickiego, gdzie przewodnicząca Gminnej Rady Narodowej — ob. Borzykowska potrafiła uaktywnić prezidium rady i sprawnie pokierować pracami trójek, tak, że plan skupu na terenie gminy został wykonany. A oto kilka przykładów, jakich w terenie mamy sporo, wykazujących, że w wielu wypadkach nie potrafiono dotychczas wpłynąć na bogaczy wiejskich, ażeby spełnili swój obowiązek obywatelski wobec Państwa, wobec mas pracujących: Maria Wiesławska z gromady

Brzeski pow. łaskiego, właścicielka młyna i dużego gospodarstwa rolne go, posiada jeszcze niewymłóconą stertę zboża. Bogacz wiejski Ignacy Szkluderek z gromady Orchów pow. łaskiego, ma w stodole dużo zboża niemieckiego. Franciszek Urbinek z gromady Przemysłów, pow. łowickiego, posiadając duży zapas własnego zboża, otrzymał w spadku po bracie 150 kwintal żyta. Jak usiłują oni wytłumaczyć swe postępowanie? Po prostu: „Nie sprzedamy, bo pieniądze na razie nam nie są potrzebne”.

Jakie są przyczyny tego rodzaju postępowania? Bogacze wiejscy nawet w końcowym etapie akcji usiłują ją sabotować, licząc, że przysilowemu przedniówek pozwolili im spekulować i sprzedawać zboże za lichwiarskie ceny matorolnym chłopom. Zakusy te zostaną jednak udaremnione przez Państwo Ludowe, które nie zezwoli na wyzysk biednych chłopów.

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” zostaną zaangażowane w dostateczną ilość majątki, którą będą mogli nabywać chłopci średnio i matorolni po cenach hurtowych na warunkach kredytu. Tak więc kapitaliści wiejscy tracą jeszcze jedną możliwość wyzysku biednych chłopów.

Trzeba pamiętać, że plan skupu dla każdej gromady został opracowany i uchwalony na zebraniu gromadzkim właśnie przez samych chłopów, a więc uchwałę gromady musi się podporządkować każdej jej mieszkanie. Jeżeli uchwałę rzetelnie wykonują chłopcy mało i średniorolni, sprzedając gminnej spółdzielni przy padającej na nich część zboża, muszą ją wypełniać również i bogacze wiejscy, korzystający na równi ze wszystkimi z dobrodziejstw Polski Ludowej.

Chłopi mało i średniorolni wiedzą już dobrze, kto jest ich wrogiem i kto godzi w ich interesy. Przykładem tego jest przebieg odbywających się ostatnio zebraniach gromadzkich, na których chłopcy mało i średniorolni zdecydowanie demaskują i piętnują bogaczy wiejskich, co z nie nawścią do Polski Ludowej wolą zboże raczej zmarnować, niż sprzedać — sądząc, że w ten sposób zakłóca normalne zapotrzebowanie w żywność święta pracy.

Zadaniem gromadzkich, gminnych i powiatowych organizacji partyjnych jest pomóc chłopom mało i średniorolnym w tej walce poprzez uaktywnienie i ubojenie trójek zbożowych, które mogą i winny zmusić bogaczy wiejskich do wypełnienia obowiązku wobec Państwa i mas pracujących.



Zaszłona artystka RFSRR, Leble-diewa, w roli Wasyliny (operetka „Trembita”).

Publiczność radziecka lubi wesołą komedię, błyskotliwą, skrzącą się humorem muzykę. Taką muzykę znajduje ona w komediach muzycznych kompozytorów radzieckich. „Wolny wiatr” Dunajewskiego, „Wesele w Malinówce” B. Aleksandrowa, „Zamek powietrzny” młodego kompozytora S. Feldmana, „Trembita” Milutina, niedawno wystawiona nowa operetka Listowa „Marzyciele” i wiele innych stawały się podstawą repertuaru radzieckich teatrów operetkowych. Wiele komedi muzycznych napisano w językach narodów ZSRR. Spotykamy wśród nich prawdziwe arcydzieła, jak „Arszyn Mal-Alan” i „Olsun

Radziecka komedia muzyczna tchnie radością i zdrowiem moralnym

bu Olsun” kompozytora azerbejdżńskiego Hadżibekowa (filmowa na operetkę „Arszyn Mal-Alan” oglądaliśmy niedawno na ekranach polskich p. t. „Wschodnie zaloty”), operetkę gruzińską „Khetlo i Knothe” W. Dolidze, którą wystawił niedawno moskiewski teatr im. Stani-sławskiego i Niemirowicz - Dan-czewski oraz wiele innych.

O wysokiej ocenie, z jaką spotkały się najlepsze widowiska operetkowe, świadczy choćby fakt odznaczenia nagrodą stalnowską operetki „Kapitan tytoniowy” Szerbakowa oraz operetki „Trembita” Milutina. Ta ostatnia operetka zajmie my się bliżej jako typowym wzorem radzieckiej komedii muzycznej.

W ogólnych zarysach charakterystyka ta jest typowa dla stylu wszystkich radzieckich komedi muzycznych. Radzieckie komedie muzyczne różnią się w sposób zasadniczy nie tylko od tzw. „Wiedeńskiej szkoły operetkowej”, lecz i od operetki klasycznej.

Radziecka komedia muzyczna, to przede wszystkim realistyczna forma literatury scenicznej. Dlatego też nie wlecia ona nigdy do masy skądby historycznej względnie etnograficznej, typowej dla klasycznej operetki.

Publiczność radziecka ceni walory artystyczne operetek Offenbacha, Lecoq’a i Straussa: mistrzostwo muzyczne, lekkość i dźwięczność melodii. Ale nawet słynne operetki Straussa, w tej dziedzinie „Nietoperz”, są bądź całkowicie, bądź też o treści wręcz absurdalnej.

Radziecka komedia muzyczna tchnie radością i zdrowiem moralnym, rozbrzmiewa śmiechem silnych ludzi, którym przyświecają konkretne, szczerne cele. Bohaterami radzieckiej komedii muzycznej są przede wszystkim ludzie wleci z rzeczywistego życia, a więc: młodzież radziecka — studenci, młodzi inżynierowie, agronomowie, kolchoźnicy, robotnicy, przedstawiciele wszelkich rodzajów pracy fizycznej i umysłowej; a obok nich — przedstawiciele starszego pokolenia, troszkę może skłonni do reżenerstwa, ale również pełni miłości dla ojczyzny, dla twórczej pracy, jak otaczająca ich młodzież.

Oczywiście w każdej radzieckiej komedii muzycznej znajdziemy litrygę miłosną, obfitującą w przeróżne perypetie. Ale nie będzie to nigdy banalny flirt, bowiem „zabawa w miłość” jest dla człowieka radzieckiego nie śmieszna, lecz wstrętna.

Akcja wziętej przez nas, jako typowy przykład operetki „Trembita”, (nazwa góralskiego instrumentu muzycznego) toczy się w jednej z wsi Ukrainy Zakarpaciej. niedawno przyłączonej do Ukraińskiej SRR. Autorzy komedii (kom-

pozytor Milutin, twórca libretta — Czerwiński i Mass) umiejętnie wykorzystali góralskie motywy muzyczne i choreograficzne; na tym barwnym tle stworzyli szereg ciekawych konfliktów dramatycznych, sytuacji komicznych oraz wspaniałe, zarysowanych postaci.

Bohaterowie operetki to młodzież wiejska, pełna radości życia, która garnie się z entuzjazmem do nowych socjalistycznych form bytu. Jej kierownikiem jest były żołnierz frontowy, Aleksy, który przyjechał na wieś w charakterze gościa i dzieje się z mieszkańcami wiejską i doświadczeniem w dziedzinie rosyjskiego życia kolchozowego. Aleksy porwuje za sobą nie tylko młodzież wiejską, ale starszych chłopów, burząc ich tradycyjne poglądy na formę gospodarki.

W konflikcie starego z nowym zwycięża to co nowe i postępuje. Główna akcja „Trembity” toczy się wokół walki o pierwszy — wspólny siłami — założony na zboczach tego ogród warzywny. Realizacja tego projektu chce utracić niejaki Susik, który był dawniej lo-kajem u miejscowego obszarnika. Susik wymyśla bajeczkę o „upiórze”, blakającym się jakoby w oko



Laureat nagrody stalnowskiej, G. Zaiczkin, w roli dziada Koszuba (operetka „Trembita”).

Wesołe, tchnące radością życia widowisko cieszy się zasłużonym powodzeniem. „Trembita”, to prawdziwa perła radzieckiego repertuaru operetkowego, wzór radzieckiej komedii muzycznej.

Kronika Pabianic



- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
- Komitet PZPR:
 - 4 — Sekretariat
 - 289 — I sekretarz
 - 415 — II sekretarz
 - 0 — Straż Pożarna
 - 6 — Kom. „Służby Polsce”
 - 23 — PZPB
 - 63 — Komisariat M. O.
 - 66 — Zarząd Miejski
 - 91 — Dworzec Kolejowy
 - 112 — PCK
 - 143 — Zarząd Miejski ZMP
 - 213 — Telegraf
 - 215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „Polonia” — „Upiór w Operze”. Początek seansów o godz. 17.30 i 19.30.

Kino „Robotnik” wyświetla film produkcji czeskiej p.t. „Kto poty referenta Trziszki”.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Tow. Lucja Sulej — przewodniczącym nowoobranego Prezydium

W dniu 6 czerwca sala teatralna PZPB przedstawiała bardzo uroczysty widok. Chorągwie biało-czerwone i czerwone, zieleń, portrety wodzów ruchu socjalistycznego oraz sztandary partyjne i organizacyjne — nadały sali odświętny wygląd.

Na godz. 16 zwołana została I uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, na którą poza radnymi, delegacjami organizacji politycznych, społecznych i rad zakładowych, przybyli: przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi — ob. Fr. Grochalski, przedstawił KW PZPR — tow. Wł. Tomas, I sekretarz KM PZPR — tow. Kubicki, prezes ZSL — ob. J. Raducki i prezes SD — ob. Wł. Topoliński.

Przewodniczący MRN — tow. S. Dąbrowski powitał obecnych, zapraszając na przewodniczącego sesji tow. Michała Kruka, przewodniczącego Zw. Zaw. Włóknarzy oraz na sekretarkę — tow. Michałinę Kawczyńską z LK. Poza tym do prezydium zostali wybrani tow. i ob. ob. Fr. Grochalski, Wł. Tomas, H. Kubicki, J. Raducki, Wł. Topoliński i przewodniczący pracy M. Furmański, Alfreda Latusziewicz, Saładajczyk i Zenobia Gabrionczyk.

Referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów je-

dnolitej władzy państwowej — wygłosił ob. Grochalski, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej. W treściwym referacie mówca podkreślił, iż w ustroju socjalistycznym, gospodarzem kraju jest lud, który przez czynny udział w pracach rady narodowej sprawuje bezpośrednią władzę państwową na swym terenie. Nowa ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej — tworzy z rad narodowych podsta-

we naszego aparatu państwowego. Zakres działalności rady narodowej i jej prezydium jako organu wykonawczego i zarządzającego jest tak szeroki, że obejmuje całość życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego na swoim terenie. Ścisły związek prezydium z Radą Narodową tudzież praca komisji społecznych oznacza ściśle zespolenie władzy wykonawczej z władzą ustawodawczą, jakiego nie było w dotychczasowym samorządzie.

Dokładna znajomość potrzeb ludności pracującej m. Pabianic, silny związek z tą ludnością, usuna nie niedomagań, stałe dążenie do poprawy komunalnych warunków bytu świata pracy, poznanie bolączek, prowadzenie szerokiej kampanii sprawozdawczej na otwartych sesjach MRN z udziałem jak najszerszych mas pracowni-

czych, ścisły kontakt z masowymi organizacjami ludności pracującej, rozwój szerokiej kontroli społecznej, wciąganie najbardziej aktywnych obywateli do pracy w komitetach przy Radzie Narodowej — oto postulaty nowego niezbioru krakowskiego aparatu władzy państwowej, jaką jest Miejska Rada Narodowa.

Po referacie zabrali głos: tow. Orell (PZPR), ob. Raducki (ZSL), ob. Topoliński (SD) i ob. Piotrowski (SP) — witając ustawę o ujednoczeniu terenowej władzy państwowej deklarują jeszcze ściślejszą niż dotychczas współpracę dla dobra miasta i mieszkańców.

Po przyjęciu przedstawionego przez tow. Orellę tymczasowego regulaminu obrad MRN przystąpiono do wyboru członków Prezydium MRN.

Tow. Kępa zgłasza na przewodniczącego Prezydium MRN kandydaturę tow. Lucji Sulejowej dotychczasowego prezydenta miasta, córki robotników pabianickich, od młodych lat związanej z ruchem robotniczym. Na wiceprzewodniczącego — tow. Aleksandra Rybala, wywodzącego się również z rodziny robotniczej, technika Inspekcji Budowlanej; na sekretarza — tow. Stefana Dąbrowskiego, dotychczasowego przewodniczącego MRN, starego działacza ruchu rewolucyjnego, na członka Prezydium tow. Mieczysława Michałowicza, dotychczasowego na celnika Urzędu Skarbowego, syna tkaczy łódzkich.

W wyniku tajnego głosowania wszyscy wyżej wymienieni kandydaci zostali wybrani.

Następnie głos zabrała tow. Sulejowa w imieniu nowo wybranego Prezydium dziękując za zaufanie, jakim obdarza ją pabianicka klasa pracująca.

„Stajemy na tak zaszczytnej, ale jednocześnie odpowiedzialnej placówce państwowej, jaką jest Prezydium MRN. Przyrzekamy wykonywać wolę mas pracujących, wolę klasy robotniczej i godnie reprezentować Rząd Polski Ludowej, dążąc do socjalizmu” — powiedziała m. in. tow. Sulejowa.

Zebrani na zakończenie wzniesli okrzyki na cześć Polski Ludowej i jej Prezydenta tow. Bieruta, na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, na cześć Wschodzącej Partii Bolszewickiej i Chin Ludowych.

Odegraniem przez orkiestrę Międzynarodówki, zakończono uroczystą sesję MRN.

Nasi czytelnicy piszą

W sprawie łódek

Ob. Redaktorze!

Pragnę zwrócić uwagę na łamach Waszego pisma na rzecz bardzo o tej porze atrakcyjną dla zwolenników wioślarstwa, Otóż ani w Pabianicach, ani też w najbliższej okolicy, pomimo istnienia stawów, nie ma przystani łódek. Widziałem w innych miastach łódki, pływające na stawach znacznie mniejszych, niż np. staw w Sereczynie, czy też staw, mieszczący się przy ujściu ulicy Bugaj, i u nas w Pabianicach, gdyby tylko ktoś się tym zajął, można by zorganizować łódki na którymś stawie. Łódkę taką wypożycza się na godzinę, czy dwie, za niewielką opłatą. Nakład pracy przy organizowaniu przystani łódek nie byłby duży, a przyjemności i dobrej rozrywki dla mieszkańców Pabianic — wiele.

F. S.
zwolennik łódkowania

Z frontu walki o zabezpieczenie socjalistycznej dyscypliny pracy

„Blaszana 19” wydała walkę łazikom

Mechaniczna Blacharnia Nr. 19 podlegająca Wojewódzkiej L. Przemysłu Miejscowego jest jednym z największych zakładów tego rodzaju w Pabianicach.

Do niedawna jedną z najpoważniejszych bolączek zakładu były często powtarzające się spóźnienia i opuszczanie godzin pracy. W ubiegłym miesiącu 5 pracowników „19” opuściło bez usprawiedliwienia pracę, po dniu każdy.

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa spóźnień.

Wprowadzenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy przyniosło poprawę. Kierownictwo energicznie przystąpiło do zwalczania wszelkiego rodzaju bumełania i łazikostwa. Na specjalnym zebraniu pracowników zakładu zapoznali się z treścią ustawy.

Mimo krótkiego okresu, jaki nas dzieli od wprowadzenia ustawy w życie daje się już zaobserwować poprawę na tym odcinku. Większość załogi podporządkowała się nowym wy-

maganiom.

Zdarzają się jednak wypadki łazikowania, z którymi kierownictwo walczy bezwzględnie. Bumełanci są przykładnie ukarani, czego dowodem jest chociażby sprawa ob. Stefana Szymczaka, który za to, że przyszedł do pracy w stanie nietrzeźwym, został potraktowany jako nieobecny i zapłacił grzywnę w wysokości jednej dniówki. Benedykt Adamczewski nie zgłosił się do pracy, przynosząc następnego dnia zaświadczenie lekarskie, kilka dni później znowu opuścił dzień pracy bez usprawiedliwienia, Eugeniusz Marcinkowski za znajdowa nie się przy pracy w stanie nietrzeźwym został podobnie jak jego kompani ukarani potrąceniem zarobku w wysokości jednej dniówki.

Tych kilka przykładów świadczy, że w Blacharni buszują jeszcze łaziki. Ukaranie ich stanowi dobrą naukę dla tych (na szczęście nielicznych), którzy lekceważą ustawę o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Szeroka sieć kolonii i półkolonii umożliwi młodzieży pabianickiej pełny wypoczynek

Rząd Polski Ludowej troszczy się o zdrowie i dobre samopoczucie młodzieży. Jednym z przejawów serdecznej troski Rządu o młodzież, jest organizowanie kolonii i półkolonii letnich dla dzieci szkół i przedszkoli. Kolonie umożliwiają pełny, beztrudny wypoczynek po pracy w szkole, a jednocześnie dają młodzieży nowe siły do intensywnej nauki po przerwie wakacyjnej.

W Pabianicach akcja kolonii na doskonali się z roku na rok, zarówno pod względem samej organizacji i trybu życia młodzieży na koloniach, jak też pod względem ilości dzieci ta akcja objętych. W roku bieżącym może skorzystać z kolonii bądź z półkolonii pełne 100 procent młodzieży naszego miasta. Istnieją nawet przypuszczenia, że na skutek niedoceniania sprawy przez niektóre rady zakładowe, czy też rodziców, nie wszystkie miejsca będą wykorzystane. Oczywiście, sytuacja taka byłaby w wysokim stopniu niewłaściwa, gdyż każdemu dziecku potrzebny jest wypoczynek i przebywanie na świeżym powietrzu pod fachową i dobrą opieką. Fundusze na akcję kolonijną są przygotowane i w tym kierunku akcja nie na potyka na żadne trudności. W roku bieżącym podniesiona została stawka, przypadająca na każde dziecko, przebywające na koloniach i wynosi obecnie 9,240 zł. Kwota ta pozwala na zapewnienie dzieciom zdrowych i pełnowartościowych posiłków oraz wszystkich innych warunków, potrzebnych wypoczywającym.

Program kolonijny przewiduje rozpoczęcie pierwszego turnusu w dniu 25 czerwca, a po miesiącu uruchomienie drugiego turnusu. Jednakże niektóre instytucje program ten we własnym zakresie rozszerzyły. Np. PZPB, organizujące dla działaczy szych pracowników kolonie w Kolumnie, rozpoczęły je już w maju. Następne dwa turnusy przebywać będą na koloniach w lipcu i sierpniu. Wrzesień przeznaczyły PZPB na kolonie dla działaczy przedszkoli. Związek Nauczycielstwa Polskiego wspólnie z samorządowymi organizuje kolonie w dwóch turnusach, w Słupsku i Ustce. Dzieci podzielone zostaną tam na cztery grupy, przy czym każda z nich przebywać będzie przynajmniej przez tydzień nad samym morzem. Zw. Harcerstwa Polskiego organizuje kolonie w okolicach Pucka. Czynnych tam będzie 6 ogniw po 120 dzieci. Zw. Młodzieży Polskiej organi-

zuje kolonie nad morzem dla 500 szych członków. I Jedenasto latka — nad morzem, dla 248 osób, szkoły Nr 3 i 9 w Dłutowie, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci dla szkół TPD oraz szkół podstawowych Nr. Nr. 1, 8 i 10, w Lutomińsku, w Grabi i ewentualnie w Teodorach. Pozostałe szkoły przygotowują kolonie w Władawie, Dobroniu, Drzewocinach i Ruścu. RSS spółdzielnia „Karniszewianka” i zakłady L. 15 — w Kolumnie.

Niezależnie od tego, Zarząd Miejski w Pabianicach uruchamia półkolonie w tzw. Solumium. Przewiduje się dwa turnusy po 300 dzieci. Jak z tego pobież-

go przeglądu wynika, w okresie wakacyjnym powstanie bardzo szeroka sieć kolonii i półkolonii letnich, zdolna do objęcia całej młodzieży naszego miasta.

Wszystkie dzieci otrzymały w szych szkołach karty zdrowia, celem podpisania ich przez zakłady pracy, w których zatrudnieni są rodzice. Niestety, niektóre rady zakładowe nie doceniły w pełni pilności sprawy i zbyt długo karty zdrowia przetrzymują.

Niedociągnięcia te trzeba jak najspieszniej usunąć. Na kolonie letnie po zdrowie i nowe siły do nauki winna być skierowana cała młodzież naszego miasta.

(F. S.)

Kłopoty Pabianickiej Średniej Szkoły Zawodowej

Publiczna średnia szkoła zawodowa posiada bogatą historię. Ze skromnej szkoły, w której pobierało naukę kilkudziesięciu uczniów, uczelnia ta przerodziła się w jedną z najpiękniejszych i nowoczesniej urządzonych szkół tego typu w Polsce, skupiającą w obecnej chwili z góra 500 uczniów i uczniów. Szkoła otrzymała z dniem pierwszego stycznia nowy budynek przy ul. Wandy Wasilewskiej. Widne, duże klasy, szerokie korytarze, piękna garderoba i umywalnie, całość utrzymana w idealnym wprost porządku i czystości, wszystko to stwarza doskonałe warunki do nauki. W dążności do jeszcze lepszej struktury organizacyjnej, szkoła nie poprzestaje na dotychczasowych osiągnięciach. Zaplanowana została dalsza jej rozbudowa. Przede wszystkim do istniejącego gmachu dobudowane ma być nowe skrzydło, w którym znajdą pomieszczenia: sala gimnastyczna, świetlica, sale warsztatowe, umywalnie i natryski. Sporządzone zostały odpowiednie plany nowego skrzydła, szkielet koncepcyjny, na teren szkolny rozpoczęła się zwozić materiały budowlane. Jednakże realizacja projektu natrafia na coraz to nowe trudności, coraz to wylaniające się nowe przeszkody. Ostatnio zalecone zostało wstrzymanie sporządzenia dokumentacji budowy. Wiercenia próbne do głębokości 8 metrów wykazały, że grunt, na którym wzniesione ma być nowe skrzydło, nie jest korzystny dla budowy. Nakazane zostały wiercenia prawidłowe do głębokości 15 mtr. W praktyce oznacza to, że realizacja projektu budowy nowego skrzydła szkoły odroczone zostaje na nieokreślony okres czasu. Tymczasem szkoła posiada kredyty inwestycyjne w wysokości 11 milionów złotych, które muszą być w tym roku wykorzystane.

Toteż sprawa szybkiego ustalenia, czy budowa nowego skrzydła może być podjęta, nabiera szczególnego znaczenia.

Przed szkolnictwem zawodowym w Polsce na obecnym etapie stoją olbrzymie zadania do wypełnienia. Z murów tych szkół wylądają fachowcy, których udział w budowie Polski socjalistycznej jest nieodzowny. Warunki w jakich

Publiczna średnia szkoła zawodowa posiada bogatą historię. Ze skromnej szkoły, w której pobierało naukę kilkudziesięciu uczniów, uczelnia ta przerodziła się w jedną z najpiękniejszych i nowoczesniej urządzonych szkół tego typu w Polsce, skupiającą w obecnej chwili z góra 500 uczniów i uczniów. Szkoła otrzymała z dniem pierwszego stycznia nowy budynek przy ul. Wandy Wasilewskiej. Widne, duże klasy, szerokie korytarze, piękna garderoba i umywalnie, całość utrzymana w idealnym wprost porządku i czystości, wszystko to stwarza doskonałe warunki do nauki. W dążności do jeszcze lepszej struktury organizacyjnej, szkoła nie poprzestaje na dotychczasowych osiągnięciach. Zaplanowana została dalsza jej rozbudowa. Przede wszystkim do istniejącego gmachu dobudowane ma być nowe skrzydło, w którym znajdą pomieszczenia: sala gimnastyczna, świetlica, sale warsztatowe, umywalnie i natryski. Sporządzone zostały odpowiednie plany nowego skrzydła, szkielet koncepcyjny, na teren szkolny rozpoczęła się zwozić materiały budowlane. Jednakże realizacja projektu natrafia na coraz to nowe trudności, coraz to wylaniające się nowe przeszkody. Ostatnio zalecone zostało wstrzymanie sporządzenia dokumentacji budowy. Wiercenia próbne do głębokości 8 metrów wykazały, że grunt, na którym wzniesione ma być nowe skrzydło, nie jest korzystny dla budowy. Nakazane zostały wiercenia prawidłowe do głębokości 15 mtr. W praktyce oznacza to, że realizacja projektu budowy nowego skrzydła szkoły odroczone zostaje na nieokreślony okres czasu. Tymczasem szkoła posiada kredyty inwestycyjne w wysokości 11 milionów złotych, które muszą być w tym roku wykorzystane.

Toteż sprawa szybkiego ustalenia, czy budowa nowego skrzydła może być podjęta, nabiera szczególnego znaczenia.

Przed szkolnictwem zawodowym w Polsce na obecnym etapie stoją olbrzymie zadania do wypełnienia. Z murów tych szkół wylądają fachowcy, których udział w budowie Polski socjalistycznej jest nieodzowny. Warunki w jakich

Korespondenci piszą

Straż pożarna — bez wody

Zadaniem straży pożarnej jest między innymi ochrona zakładów przed ewentualnym niebezpieczeństwem pożarów. Nic jednak nie zdziwiłoby, jeśli brak byłoby wody do gaszenia ognia.

Przy PZPB Nr. 14 w Pabianicach ul. Polna 23 istnieje straż pożarna bez wody, gdyż studnie znajdujące się tam nie są do użytku. Studnie te były już kilka razy naprawiane, jednak nie zostały naprawione należycie i z tego powodu straż pożarna tych zakładów musi czerpać wodę z innego podwórza. Czy nie należało by w krótkim czasie naprawić studnie? Może powołane władze zajmą się tą sprawą.

Kuchler koresp. „Głosu”.

Termin zapisów na kurs młodszych pielęgniarek przedłużony

Oddział P. C. K. w Pabianicach zawiadamia, że termin składania podań o przyjęcie na kurs młodszych pielęgniarek został przedłużony do dnia 15. 6. br.

Kierownictwo kursu apeluje do młodych kobiet ze środowiska robotniczego, a przede wszystkim chłopskiego, aby zgłaszały się one na 6-cio miesięczny kurs dla młodszych pielęgniarek.

Jednocześnie kierownictwo kursu podaje do wiadomości, że absolwenci kursu dla młodszych pielęgniarek, po odbyciu dwuletniej praktyce będą mogli składać egzamin państwowy, przysługując im stopień dyplomowanej pielęgniarki.

(Wif.)

II Tydzień Zdrowia w Pabianicach Liczne imprezy i wystawy

Na podstawie zarządzenia Ministra Zdrowia, w całym kraju przeprowadzona jest masowa akcja Tygodnia Zdrowia, który trwać będzie od 11 do 18 b. m.

W Pabianicach organizacją Tygodnia zajęły się wszystkie organizacje i instytucje społeczne, pod kierownictwem PCK.

Zasadniczym celem „Tygodnia Zdrowia” jest upowszechnienie prac PCK wśród jak najszerszych mas ludności, zainicjowanie całego społeczeństwa z dotychczasowymi osiągnięciami Służby Zdrowia na terenie Pabianic oraz wciągnięcie ludności do wyteżonej akcji o podniesienie stanu sanitarnego miasta i okolicy.

wawcze, a także i ze względu na interesujące ekspozycje z zakresu chirurgii, opieki nad matką i dzieckiem itp., wystawa winna znaleźć żywy oddźwięk wśród społeczeństwa. Wystawa czynna będzie przy ulicy Zymierskiego, w świetlicy PZPB.

Dnia 11 b.m., t.j. w dniu otwarcia „Tygodnia Zdrowia” oraz 18. t. j. w dniu zamknięcia, prze prowadzona zostanie zbiórka uliczna oraz będą sprzedawane nalepki, w cenie zł. 100, 50, 20 i 10.

Podczas „Tygodnia Zdrowia”, radiowęzeł zapozna radiosłuchaczy z zagadnieniami, związanymi z lecznictwem i higieną.

Spośród wielu imprez na czoło wysuwa się zabawa dla dzieci, w wieku od lat 14. Zabawa będzie bezpłatna i odbędzie się na boisku PKS, przy ulicy Żeromskiego, w dniu 11 b. m. Dnia 18 czerwca na tym samym boisku odbędzie się zabawa tańeczna dla starszych.

W chwili obecnej PCK prowadzi szeroką akcję propagandową za pomocą plakatów, afiszy i ulotek, pragnąc wciągnąć do szych prac jak najszersze masy ludności m. Pabianic i okolic. (Wif.)

Czytelnicy piszą

Ku uwadze zarządu „Społem”

Dnia 1.6 w sklepie „Społem” Nr 51 przy ul. Kościuszki, zapytałem czy jest kreton. — Owszem, kreton jest, ale niewyceniony, będzie sprzedawany po 11.

Po wyjściu z pracy o godz. 15 udałem się tam znowu. Kreton leżał na kontuarze, tan i ładny. Stałem w szeregu kobiet i czekałem. Odmierzono 5 m, 4 m, 1,5 mtr. i naładzie materiału zabrakło. Za pytałem kasjerki, czy jest jeszcze kreton, może czekam niepotrzebnie. Odpowiedź brzmiała — Owszem, kretonu jest dużo.

Czekałam więc dalej. O godz. 16.15 podeszłam do kierownika, prosząc o załatwienie mnie. Spostrzegłam w międzyczasie, że klientki załatwiani są bez żadnej kolejności, młody ekspedient chętnie obsługiwał młode panienki, kierownik mierzyl podszewkę, załatwiając tych, co zaledwie weszli. Ekspedientka miała mało interesantów, więc stała przeważnie bezczynnie.

Na moją prośbę załatwienia

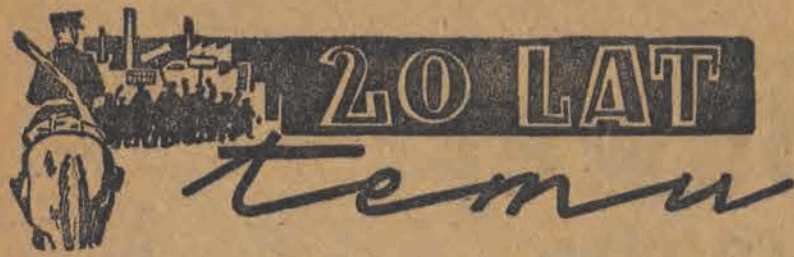
mnie po kilku godzinach czekania, kierownik oburzył się, zaproponował mi zająć jego miejsce, dać mu więcej pracowników, nie pozwolił na żadne uwagi w „jego” sklepie. W rezultacie kretonu nie sprzedano. Po 45 minutach dalszego czekania — odeszłam.

Proszę uprzejmie Redakcję „Głosu” o wyjaśnienie, czy sklep „Społem” Nr 51 jest obowiązany sprzedać materiał, który posiada, czy zależy to wyłącznie od dobrych chęci kierownika i czy powinno się klienta traktować jako natrętnego intruza. Ponieważ z podobnymi sprawami spotykamy się niejednokrotnie, tym bardziej sta się się palącą odpowiedź na moje pytania.

H. M.
Nazwisko i adres znane Redakcji.

Od Redakcji. Prosimy Zarząd „Społem” o zbadanie sprawy poruszonej przez naszą czytelniczkę i oczekujemy wyjaśnień w tej sprawie.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”



20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 8 czerwca 1930 r.

OFERTY NA BUDOWĘ WIEZIENIA W ŁÓDZI
W związku z rozpisanem konkursu na budowę więzienia w Łodzi „Kurier Łódzki” podaje, że już ponad 30 firm, z całego kraju — zgłosiło chęć budowy.

„KAROLEK” WRACA NA TRON
Arcyksiążę Karol w towarzystwie pani Lupescu wrócił do Bukaresztu z zamiarem objęcia tronu.

MINISTER BEZROBOCIA
W Anglii wprowadzony został urząd Ministra Bezrobocia. Pierwszym ministrem bezrobocia w świecie — został deputowany Hartsborne.

ZA PÓŁ PENSIJI
„Zastąpił buchaltera, udającego się na urlop — za pół pensji”. („Republika”).

CO GRAJĄ W KINACH ŁÓDZKICH
Luna: „Dziewczyna z piekła”, „Splendid”, „Przy drzwiach zamkniętych”, „Casino”, „Kochanka jego księżniczki”, „Przedwiośnie”, „Pod przegięciem hańby”, „Kino - Spółdzielni”, „Grzesznicy”, „Capitol”, „Kobiety nie do małżeństwa”.

BEZROBOTNI A PRZESTĘPCY
„Republika” drukuje petycję bezrobotnych inteligentów, którzy skarżą się, że Urząd Pośrednictwa Pracy zmusza ich dwa razy w tygodniu

do wystawiania po kilkanaście godzin celem otrzymania kontrolnej pieczęci. Brak jednej pieczęci — powoduje skreślenie petenta z oficjalnej listy bezrobotnych, co automatycznie powoduje następnie wstrzymanie nikłych zasiłków.

„Przestępcy muszą się meldować w komisariacie raz w tygodniu — czyż my jesteśmy gorsi, że zmusza się nas dwa razy w tygodniu do kontroli? — piszą bezrobotni pracownicy umysłowi.

ZWŁOKI KOBIETY NA TORZE
Na torze kolejowym przy ul. Limanowskiego znaleziono zwłoki kobiety przejechanej przez pociąg. Przy zabitej nie znaleziono żadnych dokumentów ani pieniędzy.

GROŻNA POWÓDZ W HISPANII
Miasto Burgos i okoliczne wsie zostały całkowicie zalane przez fale rzeki Arlanzon. Elektryczność, wskutek naporu wody, przestała pracować. Jest wiele ofiar.

PRZYJEJŻDZAJCIE DO KUDOWY!
„Republika” drukuje wielkie ogłoszenie pod nagłówkiem „KUDOWA — uzdrowisko dla chorób sercowych i nerwowych. Przyjeżdżajcie do Kudowy”. (I jedziemy do Kudowy, choć dopiero po 20 latach).

ZAMACHY SAMOBÓJCZE
W domu przy ul. Stefana 15 popełniła samobójstwo żona robotnika Helena Jarczyńska.

Ze sportu

Mecze ligowe dopiero w niedzielę

Dzisiaj entuzjasmujemy się kolarstwem i... hulajnogami

Plan imprez sportowych na dzień dzisiejszy przedstawia się dość skromnie.

„Dziennik Łódzki” łącznie z „Ogniwem” organizują dzisiaj wyścigi kolarskie o nagrody przechodnie na trasie Łódź—Błaszki—Łódź, które zgromadzą elitę szosowych zawodników Polski. Na stadionie LKS Włókniarza od godz. 11 odbywać się będą propagandowe zawody dla dzieci na rowerkach oraz na hulajnogach. Poza tym odbędą się wyścigi szosowe dla posiadaczy kart wyścigowych i dla turystów.

Meta wszystkich wyścigów znajdować się będzie na stadionie LKS Włókniarza. Start zaś wyścigu głównego odbędzie się o godz. 10 przed redakcją „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96. Tamże odbędzie się wieczorem o godz. 17,30 rozdanie nagród (lokal „Czytelniaka”).

Na stadionie LKS Włókniarza przez cały dzień odbywać się będą spotkania w ramach zawodów towarzyskich LKS Włókniarza — Widzów. W Pabianicach o godz. 17,30 odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego pomiędzy tamtejszym Włókniarzem a ze spolem Emjeden z Żychlina.

Mecze ligowe rozpoczynają się dopiero w niedzielę. W Łodzi będziemy świadkami meczu ligowego: Związkowiec Warta (Poznań) — LKS Włókniarz.

Pozycja gości nie jest do pozazdroszczenia. Na siedem spotkań mają tyłko jeden zaledwie punkt. Wątpliwym

nie też wydaje, aby i w Łodzi poprawi li sobie stosunek bramek, a co za tym idzie i punktów. Nie znaczy to wcale, że poznańskich piłkarzy można lekceważyć. Niewątpliwie zagrają oni ambitnie, próbując szeregować w Łodzi. Zawody odbędą się na stadionie LKS Włókniarza o godz. 18 i niewątpliwie zgro madzą tłumy widzów.

Ogniwu Gracovia spotka się Górnikiem (Bytom). Poza tym w Krakowie odbędą się derby lokalne. Związkowiec Garbarnia zmierzy swe siły z lea derem tabeli Gwardią. Na zwycięzcy typujemy drużynę Gwardii, która ma największe szanse na zdobycie w tym roku mistrzostwa Polski.

Legia podejmie AKS z Chorzowa. Jeden z tych zespołów ma 6, a drugi 5 punktów. Możliwe, że podzieli się one w stołecy punktami choć więcej szans na zdobycie zwycięstwa posiada zespół wojskowy.

Ruch rozegra mecz z Górnikiem (Bytom). Favoritem jest drużyna gospodarzy, czyli Ruch.

Widzew udaje się do Bydgoszczy, gdzie rozegra mecz o mistrzostwo drugiej ligi z tamtejszym Kolejarem. Wątpliwe, aby łodzianie zdobyli choć jeden punkt na gruncie bydgoskim.

Poza tym Lechia zmierzy się z Bzurą, Kolejarz (Toruń) ze Stalą z Sosnowca, Związkowiec (Radom) z Polonią Świdnicką i wreszcie Kolejarz (Ostrów) z Gwardią szczecińską.

Liga CSR

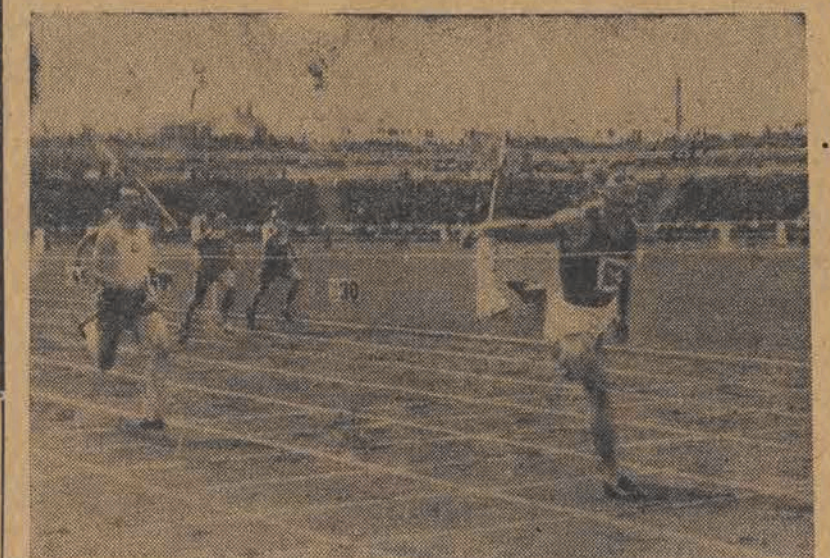
PRAGA. — Slavia (Prah) — Sparta (Presov) 2:3 (2:1), Karlin — Trnava 3:1 (0:0), Koszyce — Bohemians 1:0 (1:0), Teplice — Skoda (Pilzno) 5:3 (2:2), CSD (Pilzno) — Vitkovice 1:2 (0:1), Bratislavia — Zylina 7:1 (3:0), ATK — Sparta 3:3 (2:3).

W tabeli prowadzi: 1) Bratislavia — 17 pkt., stos. bramek 27:15, 2) Sparta (Prah) — 15 pkt. (18:11), 3) Vitkovice — 14 pkt. (25:16).

W lekkoatletycznych zawodach Praha pokonała Brno 88:56.

Na strachocim stadionie w Pradze odbył się w niedzielę wielki zjazd młodzieży CSR. Poza wystąpiami młodzieży, brały również udział drużyny armii, lotnictwa, spadochroniarzy, motocykliści i kolarze. Wielotysięczna tłumy przybyły, aby oglądać tę imprezę.

Ze zlotu Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Berlinie



W czasie zlotu na stadionie berlińskim odbył się szereg imprez sportowych z udziałem sportowców radzieckich i krajów demokracji ludowej. Na zakończenie finisz biega na 200 m, w którym zwyciężył Suchaniew (ZSRR) przed Stawczykiem (Polska)

Sportowcy F.S.G.T. opuścili Polskę

wywożąc wiele cennych spostrzeżeń i pouczeń

W lokalu CRZZ odbyło się w wtorek 6 bm. posiedzenie pięcioro i koszykarzy FSGT, którzy zakończyli swoje występy w Polsce.

Na uroczystość przybyli władze sportu związkowego z przewodniczącym CRZZ Burskim i kierownikiem Wydziału WF i Sportu CRZZ Dolewym na czele. Obecny był również sekretarz GKPK Kosman.

W imieniu ekipy FSGT, Chuard po dziękował za niezwykle serdeczne przyjęcie i gościnę, jakiej doznał sportowiec — robotnicy francuscy w czasie swego pobytu w Polsce.

W imieniu zawodników przemówił najmłodszy uczestnik, bokser Traille, po czym zabrał głos kierownik ekspedycji, red. Rousseau, stwierdzając, że po był w Polsce na zawsze pozostanie w pamięci wszystkich uczestników. Podziwialiśmy — stwierdził red. Rousseau — was wielki wysiłek w odbudowie kraju. Widzieliśmy wspaniałe urzędniki kraju. Widzieliśmy wspaniałe urzędniki kraju. Widzieliśmy wspaniałe urzędniki kraju.

W Polsce Ludowej dążące do socjalizmu sport staje się powszechny i ma doskonałe warunki rozwoju dzięki opiece Rządu. Pobyt nasz, zaczęliśmy jeszcze bardziej więzy przyjaźni łączące narody polski i francuski, — przyjaźni, której nie rozbiją faszystowskie rządy Francji.

Zegnamy gości, przewodniczący CRZZ Burski powiedział: „Wracając do Francji, w której naród walczy z

imperializmem amerykańskim, winnicie pamiętać, że macie w narodzie polskim, w polskiej klasie robotniczej szczerego sojusznika. Pobyt Wasz zacieśnił więzy solidarności obu narodów we wspólnej walce o pokój. Wy sportowcy Związków Zawodowych Francji, podobnie, jak i sportowcy polscy jesteście w wielkim obozie pokoju, który łączy wszystkich uczciwych ludzi na świecie.”

Towarzyszający ekspedycji sportowców FSGT, sędzia Koszykowski Chuard, który jest znanym działaczem związkowym, oświadczył przedstawicielowi PAP: „Obok znanej w całym świecie polskiej gościnności, podziwiam wspaniałe tempo odbudowy waszego kraju. Jestem pierwszy raz w Polsce, ale widzę, że na gruzach powstają nowe domy i fabryki. Szczególnie imponująca wygląda odbudowa Warszawy. Zawodnicy nasi na każdym kroku spotykali się z objawami wielkiej serdeczności. Pobyt nasz stał się manifestacją narodu polskiego i francuskiego. Oceniamy wysoko wartość Waszego sportu i wie my, że rozkwit swój i powszechność zawładnie na ustroju ludowym.”

Po powrocie do Francji na terenie mojej pracy — w związkach zawodowych podzielcie się wrażeniami z Polski, która na zawsze pozostanie w mojej pamięci, jako kraj wyzwolony z kapitalizmu, kraj, z którego brnąć będziemy przykład, jak pracować i budować nowy ustrój.”

Śladem naszych artykułów

Ł.O.Z.B. wyjaśnia...

W związku z zamieszczoną przez nas wczoraj uwagą, że ceny biletów na mecz piłkarski Śląsk—Łódź są za wysokie dla świata pracy, otrzymaliśmy wczoraj od ŁOZB wyjaśnienie w tej sprawie. Bilety w cenie 500 zł

tych uprawniają do zajęcia miejsc, że tak powiemy „ekstra”, to jest miejsc w łóżu i w pierwszych czterech rzędach ławek tuż wokół ringu (miejsca numerowane).

Ceny pozostałych miejsc są właściwie normalne i wynoszą: miejsca siedzące (nienumerowane) — 250 zł, stojące 100 zł i uczniowskie 50 zł.

Na szczęście dowiadujemy się, że tych miejsc „ekstra” jest bardzo ograniczona ilość — 60 w łożach i około 500 przy samym ringu

W piłkarskiej kl. A

Po mistrzostwach piłkarskich klasy A, liderzy tabeli będą staczać boje o wejście do drugiej klasy państwowej — w czterech grupach.

Do grupy pierwszej należy Poznań, Wrocław, Szczecin, Gdańsk i Pomorz.

Do drugiej: Warszawa, Łódź, Olsztyn, Siedlce, Białystok.

Do trzeciej: Śląsk, Opole, Częstochowa, Kielce, Radom.

Do czwartej: Kraków, Zagłębie, Rzeszów, Przemyśl, Lublin.

Drużyny rozgrywać będą w swej grupie po dwa spotkania (mecz i rewanż). W wypadku uzyskania przez dwie drużyny równej ilości punktów o pierwszym miejscu w grupie decydować będzie trzecie spotkanie na neutralnym boisku, przy czym gospodarzem będzie

PZPN. Gdyby równą ilość punktów uzyskały trzy lub więcej zespołów o pierwszym miejscu decyduje lepszy stosunek bramek.

Egzamin interesuje najbardziej grupę drugą. Tak się złożyło, że mistrz naszego okręgu będzie musiał stoczyć bój z silnym zespołem warszawskim — Gwardią. Inni przeciwnicy tej grupy to dostarczą punkty i bramki. Mistrz Łodzi jeśli chce wejść do drugiej ligi, musi z Gwardią w Łodzi wygrać a w stolicy zremisować, wówczas zdobędzie pierwszą lokatę w tabeli grupowej.

A oto kalendarzyk spotkań drugiej grupy:

2. 7. Olsztyn — Warszawa, Biały stok — Łódź,

9. 7. Łódź — Olsztyn, Siedlce — Białystok,

16. 7. Warszawa — Łódź, Olsztyn — Siedlce.

23. 7. Warszawa — Białystok, Łódź — Siedlce.

30. 7. Siedlce — Warszawa, Biały stok — Olsztyn.

6. 8. Białystok — Warszawa, Siedlce — Łódź.

13. 8. Olsztyn — Białystok, Warszawa — Siedlce.

20. 8. Łódź — Warszawa, Siedlce — Olsztyn.

27. 8. Warszawa — Olsztyn, Łódź — Białystok.

3. 9. Olsztyn — Łódź, Białystok — Siedlce.

Szermierze łódzcy nie próżnują...

W sobotę w sali „Ogniska” rozpoczynają się o godzinie 17 ciekawe zawody szermierze kobiet. Będzie to „Pierwszy Krok” naszego wojewódzkiego harybku, który przez szereg lat szkolił popularny fechtmistrz Urbanski.

Na starcie „Pierwszego Kroku” stanie 16 młodych zawodniczek. W ramach mistrzostw odbędzie się szereg pokazów, a mianowicie: walka na bagnety, oraz walki w szpadzie, szabli i florecie.

ciekawe doświadczenia z pszenicy gałęzią, której nasiona przywiózł dyrektor szkoły z Moskwy, od prof. Lysenko. Celem jest doświadczenie jest wyhodowanie ozimej pszenicy gałęzią.

W roku ubiegłym po raz pierwszy założono w okręgu konotopskim kukurydze. Szkoła postanowiła opracować najbardziej wydajną metodę uprawy tej rośliny; w wyniku zebrano po 12 — 14 kaczanów z każdego krzewu kukurydzy.

Szkoła w Boczezańsku pierwszy

Również nauka innych przedmiotów związana jest ściśle z praktyką. Tak np. na lekcjach rosyjskiego, obok studiów językowych i studiowania historii literatury, uczniowie uczą się prowadzić protokoły zebrań, korespondencje w sprawach urzędowych itd., przy nauce fizyki zapoznają się z konstrukcją maszyn rolniczych, ze sposobami przeprowadzania ich remontu, z metodami budowy elektrowni wiejskich i t.p.

Personel nauczycielski zorga nizował dla pobliskich kolchozów wszelkie odczytowa. Zl ma wykłady odbywają się w klubach kolchozowych, latem — w obozowiskach polnych.

„Wolny czas — mówi dyrektor szkoły — uczniowie poświęcają rozszanym rozrywkom. Many rozmaite kółka: kółko studowania biografii towarzysza Stalina, kółko literackie, dramatyczne, muzyczne, historyczne, biologiczne, chór itp. Dziewczęta uczą się ponadto gospodarstwa domowego i robot ręcznych. Młodzież wy daje własne czasopisma, w których zamieszcza wiersze, opowiadania, kronikę szkolną itd.”

Rząd Republiki Ukraińskiej nadał szkole w Boczezańsku tytuł wzorowej szkoły wiejskiej. Na zaszczytny ten tytuł szkoła zasłużyła w całej pełni.

Wzorowa szkoła wiejska

rolnictwie. Uczniowie otrzymują zadania domowe, które wykonują na przydzielonych im działkach. W ciągu roku szkolnego każdy uczeń prowadzi własny dziennik obserwacji, który daje obraz metod jego pracy i osiągnięć. Ta droga wyrabia się w uczniu inicjatywę i zmysł obserwacyjny, zamilowanie do pracy, świadomy stosunek do zjawisk przyrody.

Hanna Luczenko ma lat 14. Jest to bez wątpienia przyszły se lekcjoner. Przeprowadziła ona

szkoła w Boczezańsku posiada 3 - hektarową działkę doświadczalną i 20 - hektarowy park - rezerwat.

Dyrektor szkoły, Anatol Jermolenko, od 30 już lat wykłada biologię. Wielki entuzjasta, ualentowany pedagog i doskonały organizator — własnym przykładem pobudza nauczycieli, uczniów i kolchozników do coraz to nowych osiągnięć.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty”. Bilety ulgowe do nabycia w kasie teatru.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21) (tel. 150-36)
Dzisiaj o godzinie 17 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”. Przedstawienie zamknięte dla przodowników pracy PZPB im. Juliana Marchlewskiego.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Czwartek, dnia 8 czerwca 1950 r. o godzinie 19.15 „Makar Dubrawa”.

TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)
Czwartek, dnia 8 czerwca 1950 r. Teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Czwartek, dnia 8 czerwca 1950 r. godzina 15 i 17.15 na scenie letniej widowisko pt. „Wesoła maskarada” w razie niepogody „Złota rybka”.

TEATR „OSA” (Traugutta 1) 72-70
Dzisiaj o godz. 19.30 „Romans z wędzikiem”.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Zdradzieckie skały” — godz. 16, 18.30, 21, poranek godz. 11

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Hrabia Monte-Christo” I seria godz. 14, 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 22”
godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Program składany” (Dzieje jednej obrączki”, „Słoń i Mrówka”, „Noc Noworoczna”, „Mistrz narcyjski”, „Kim zostanie”, godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12

MUZA (Pabianicka 173)
„Droga do sławy”
godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

POLODZIA (Piotrkowska 67)
Kino nieczynne z powodu remontu.

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76)
„Zagubione dni”
godz. 15, 17.30, 20, poranek godz. 11

ROK — FNK (Kilńskiego 178)
„Płomień Nowego Orleanu”
godz. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84)
„Hrabia Monte-Christo” II seria.
godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2)
„Nieodrodna córka”
godz. 15.30, 18, 20.30.

RADIO

Program audycji na dzień 8 czerwca 1950 r.
6.50 Pocz. audycji; 7.00 Audycja dla wsi; 7.15 Uwertury; 8.00 Dziennik; 9.00 Muzyka organowa Bacha; 9.30 „Concerti Grossi Haendla”; 10.20 „Wies tańczy i śpiewa”; 10.30 „Zygmunt Noskowski” — poemat symfoniczny; 10.45 „U naszych twórców”; 11.10 (Ł) Muzyka polska; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.15 (Ł) Koncert popołudniowy; 13.15 Niedziela na wsi; 14.00 „Ballady pro wansalskie”; 14.20 Muzyka ludowa; 14.45 Proza; 15.00 Lekkie melodie; 15.15 „Kije samobije”; 16.00 Dziennik; 16.20 „Nasze chóry śpiewają”; 16.50 Odpowiedzi fali 49; 17.00 Koncert z Wrocławia; 18.00 „Lato w Nohant” — słuchowisko; 19.00 Koncert kameralny; 20.00 Dziennik; 20.40 (Ł) Wiersze M. Konopnickiej; 21.00 Melodie świata; 21.30 Repertarz dźwiękowy z meczu tenisowego Irlandia — Polska; 21.50 (Ł) Muzyka; 22.20 Koncert z Krakowa; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 „Na dobranoc”.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	215-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-03
Dział partyjny	215-12
Dział korespondentów robotniczych i chłopich oraz redaktorów gazetek ściennej	219-42
Dział mutacji	223-23
Dział miejsc i sportowy	224-21
Dział ekonomiczny	218-11
Dział polny	224-21
Redakcja nocna	172-31

Kołportaż:

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-41
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, II-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Złota 17, tel. 206-62
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8633.